



KURIER Wileński

SOBOTA, 11 GRUDNIA 1993 R.

Nr 241 (12265)

Popołudniowe posiedzenie plenarne 9 grudnia

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej „O przedłużeniu ważności tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej „O uzupełnieniu artykułu 12 ustawy Republiki Litewskiej o podatku od zysków osób prawnych”.

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej „O zmianie ustawy Republiki Litewskiej „O budżecie państwowym Republiki Litewskiej na 1993 rok i normatywach potrąceń oraz dotacji do budżetów samorządów” i załącznika „Budżet państwowi Republiki Litewskiej na rok 1993”.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O składzie komitetów Sejmu Republiki Litewskiej”.

Kontynuowana jest dyskusja nad projektem podstaw reformy systemu prawnego republiki Litewskiej. Poseł E. Bičkauskas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O podstawach

reformy systemu prawnego”. Wniosek zaaprobowano.

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań” i uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O zmianie uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O uprawnieniu ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań”.

Po drugim czytaniu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu w lokale mieszkalne” i uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O uchwale Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-2472 z 9 kwietnia 1992 r. „O częściowej zmianie punktu 7 ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu w lokale mieszkalne”.

Poseł A. Sadkauskas do trzeciego czytania i głosowania przedłożył projekt ustawy Republiki Litewskiej „O poprawie ciężkiego stanu rolnictwa w zakresie eksportu, skupu produkcji rol-

W SEJMIE



REPUBLIKI

nej i sprzedaży artykułów spożywczych wyprodukowanych na Litwie”. Przyjęto poszczególne artykuły, ogłoszono przerwę w omawianiu.

Poseł V. Andriukaitis zgłosił do drugiego czytania projekt ustawy Republiki Litewskiej „O pomocy w przypadku śmierci”. Zrobiono przerwę w drugim czytaniu.

Oczytano i głosowano nad projektem tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o deklarowaniu mienia i dochodów osób urzędowych i funkcjonariuszy. Przyjęto poszczególne artykuły, zrobiono przerwę w dyskusji.

Wydział analizy informacji
Sejmu RL — ELTA

Wicepremier RP o stosunkach z Polakami poza Macierzą

Na początku tego miesiąca, przed Barbórką, na Śląsku z wizytą u górników bawił wicepremier Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierz Cimoszewicz. 3 grudnia spotkał się on w Domu Literatury w Katowicach z przedstawicielami kultury regionu oraz z uczestnikami imprezy literackiej „Znad Wilii i Olzy” — polskimi środowiskami literackimi z Litwy i Czech. Nastąpiło to na propozycję i z inicjatywy znanego literata, przewodniczącego Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego Tadeusza Kijonki.

Wicepremier Włodzimierz CIMOSZEWICZ pochodzi z woj. białostockiego. Będąc w Sejmie ubiegłej kadencji zajmował się problematyką Polaków mieszkających poza granicą Macierzy i mniejszości narodowych w Polsce.

— Cztery razy byłem już na Litwie. Chętnie przyjechałbym i kolejny raz. Ale trzeba zacząć od podpisania traktatu polsko-litewskiego — powiedział Włodzimierz Cimoszewicz.

Na pytanie, jak widzi pomoc z kraju dla rodaków na Litwie, aby owa pomoc była docelowa i dochodziła do adresata, wicepremier powiedział: dostrzegam potrzebę, zdiagnozowaną przez Fundację Pomocy Polakom na Wschodzie. Należy też zbadać działalność „Wspólnoty Polskiej”. Nieobojętne jest jak ta pomoc jest wykorzystywana, gdyż pochodzi z kieszeni podatników.

Spotkanie wicepremiera ze społecznością odbyło się w przeddzień górniczego święta, Barbórki. Zgromadzeni postulowali opiekę państwa nad tym zagrożonym ekologicznie regionem, nad jego kulturą. Mówiono o potrzebie poparcia kultury regionalnej, opodatkowaniu. Wicepremier wyłuszczył swój pogląd na doktrynę obronną Rosji.

Włodzimierz Cimoszewicz mówiąc o polityce zagranicznej Państwa Polskiego rzekł, iż należy dokonać zrewidowania ocen, ale nie jakichś gwałtownych zmian.

Na pytanie o to, czy Polska nie przewiduje wprowadzenia podwójnego obywatelstwa, Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, że podwójne obywatelstwo jest czymś nienaturalnym w prawie międzynarodowym, gdyż sytuacja podwójnych obywateli wobec dwóch krajów nie jest zupełnie naturalna, np. w którym państwie obywatel ma odbywać służbę wojskową? Poza tym to prowadziłoby do podwójnego obywatelstwa mniejszości zamieszkałych w Polsce.

Polska ustawa o obywatelstwie przewiduje pojedyncze obywatelstwo. Jedynym znanym przypadkiem jest przypadek papieża Jana Pawła II, który zachował obywatelstwo polskie i jednocześnie jest obywatelem Watykanu.

Zdaniem wicepremiera RP, mniejszości narodowych w krajach zamieszkania bronią zobowiązania prawa międzynarodowego. Przypominając moment, gdy Litwa była przyjmowana do Rady Europy, Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, iż w swym przemówieniu na międzynarodowym forum tłumaczył



parlamentarystom, co oznacza Litwa dla Polaków i wyraził nadzieję, że będzie ona respektować prawa człowieka, uzna decyzję RE.

Włodzimierz Cimoszewicz opowiedział się przeciwko lituanizacji nazwisk polskich i za podwójnym nazwnictwem. Jednocześnie wicepremier stwierdził, że obywatel ma być lojalnym obywatelem wobec państwa zamieszkania. Gość zauważył, że Polacy, którzy zostali za wschodnią granicą Polski, powinni być objęci ochroną w ramach porozumień między państwami.

Nawiązując do idei, aby Polacy ze Wschodu mogli przyjechać do kraju i osiedlić się np. we wschodniej Białostocczyźnie, Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, że mniejszość białoruska może to potraktować jako chęć wynarodowienia, choć w tym regionie są wolne grunta. Ojczyzna ma obowiązek troszczyć się o rodaków gdziekolwiek mieszkają, ale posiada i ograniczone możliwości. Obecnie np. nie może zapewnić pracy około 3 milionom swoich obywateli, więc trudno się spodziewać, aby zapewniła pracę tym, którzy przyjadą. Jeżeli ktoś przyjedzie do Polski z pragnieniem pozostania — to kwestię udzielenia obywatelstwa należy rozpatrywać w każdym konkretnym przypadku — powiedział wicepremier RP Włodzimierz Cimoszewicz na spotkaniu z działaczami kultury Górnośląska oraz Polakami z Litwy i Czech.

Józef SZOSTAKOWSKI
Katowice — Wilno

Dekret prezydenta Republiki Litewskiej

O powołaniu grupy roboczej na rozmowy z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw

1. Kierując się artykułem 77, punktem 1 artykułu 84 i punktem 2 artykułu 94 Konstytucji Republiki Litewskiej polecam rządowi Republiki Litewskiej powołanie grupy roboczej na rozmowy z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw. Na kierownika grupy mianuję nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej Virgilijusa Vindislovasa Bulovasa — posła na Sejm Republiki Litewskiej.

Polecam rządowi Republiki Litewskiej, by do 22 grudnia 1993 r. zatwierdził regulamin grupy roboczej

i na wniosek ministra spraw zagranicznych mianował członków grupy roboczej na rozmowy z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw. Grupa robocza działa przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej, kierownik grupy roboczej informuje prezydenta republiki o pracy grupy.

2. Polecam delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmowy z Rosją, by przekazał grupie roboczej na rozmowy z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw zebrane mate-

riały, sprzęt i środki przydzielone z budżetu państwowego.

3. Uchylał dekrety prezydenta republiki — z 25 marca 1993 r. „O delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmowy z Rosją” z 27 kwietnia 1993 r. „O uzupełnieniu delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmowy z Rosją” i z 13 lipca 1993 r. „O pełnomocnictwach delegacji państwowej na rozmowy z Rosją”.

Prezydent Republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Wilno, 8 grudnia 1993 r. nr 188

Prezydent A. Brazauskas pozdrowił Litewski Narodowy

Komitet Olimpijski
WILNO, 10 grudnia. Jak informuje ELTA, prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas pozdrowił Litewski Narodowy Komitet Olimpijski z okazji 5 rocznicy jego odrodzenia.

Odrodzony na Litwie ruch olimpijski, odrodzony Narodowy Komitet Olimpijski stanowią dotychczasowy etap na drodze narodu do wolności, jedną z pierwszych jakości międzynarodowego uznania Państwa Litewskiego.

Algirdas Brazauskas złożył gratulacje wszystkim odnowicielom i entuzjastom ruchu olimpijskiego oraz życzył powodzenia w pielęgnowaniu szlachetnych ideałów ruchu olimpijskiego w naszej drodze Ojczyzny, w dążeniu do wielkich osiągnięć litewskiego sportu.

Projekty Funduszu Bałtyckiego dla Litwy

WILNO, 10 grudnia (ELTA). Prezydentowi Republiki Litewskiej Algirdasowi Brazauskasowi przedstawił nowe projekty Funduszu Bałtyckiego USA umacniające rozwój demokracji i wolnego rynku w krajach bałtyckich i zacieśniające więzi polityczne i kulturalne z Ameryką — oświadczył ELTA prezydent tego funduszu Linas Kojelis po spotkaniu z prezydentem.

Obecnie Fundusz Bałtycki USA na Litwie, Łotwie i w Estonii realizuje kilka programów. Dla Litwy niewątpliwie potrzebne jest otwarte na Kowieńskim Uniwersytecie Technologicznym centrum naukowe. Doskonali się w nim kwalifikacje pracowników samorządów bądź przygotowuje ich do przyszłej pracy w samorządach. Prezydent interesował się techniczną stroną tego problemu. L. Kojelis zaznaczył, że praca prowadzona jest w dwóch kierunkach: do Kowna zaprasza się amerykańskich specjalistów, a grupy pracowników z Litwy podnoszą kwalifikacje u USA.

Władze USA w tym roku wysygnęły 190 mln dolarów na budowę mieszkań dla wojskowych rosyjskich, wycofujących się z państw bałtyckich. Bardzo aktywnie popierałmy tę akcję, a teraz zalecamy Litwie, żeby się zabrała do tej pracy. Litewscy budowniczowie cenią się za wysoki profesjonalizm, taki kontrakt byłby pożyteczny dla Litwy. Prezydent A. Brazauskas zaakceptował tę ideę.

Fundusz Bałtycki pragnie również dopomóc Litwie w walce z korupcją i oferuje tzw. projekt biur etycznych. Podobne biura, działające w miastach USA, ministerstwach, zdaniem prezydenta Funduszu Bałtyckiego, mogą być „przeniesione” do struktury i systemu Litwy, Łotwy i Estonii.

L. Kojelis poinformował, że prezydentowi zgłoszony został również projekt centrum niezależnej prasy w krajach bałtyckich.

ROSJA

WYBORY '93

12 grudnia na terytorium Federacji Rosyjskiej, poza Czechenią, odbędą się wybory parlamentarne oraz referendum konstytucyjne. W kilku regionach, równolegle z wyborami federalnymi, odbędą się wybory do lokalnych władz przedstawicielskich i wyłonawczych oraz lokalne plebiscyty.

Do Rady Federacji — po dwóch przedstawicieli każdego podmiotu Federacji: republiki, kraju, obwodu, okręgu autonomicznego oraz Moskwy i Petersburga (miasta o znaczeniu federalnym). Z 89 podmiotów Federacji wybory do Rady Federacji odbędą się w 86, gdyż Czechenia, która proklamowała się niepodległym państwem, zbójkowała wybory, a w Republice Tatarstanu i obwodzie czelabińskim zgłoszono mniej niż trzech kandydatów. Ze 178 miejsc w Radzie zostaną więc 12 grudnia obsadzone 172. W Czelabinsku i Tatarstanie wybory uzupełniające odbędą się 12 tygodni po wyborach zasadniczych.

450 miejsc w Dumie Państwowej zostanie obsadzonych w wyniku wyborów mieszanych, większośćowo-proporcjonalnych. Terytorium Rosji podzielono na 225 jednomandatowych okręgów wyborczych, średnio po ok. 500 tys. wyborców w każdym (choćby konieczność uzyskania pełnej reprezentacji terytorialnej powoduje, że np. deputowany z obwodu astrachańskiego będzie reprezentował 738 tys. wyborców, a z autonomicznego okręgu ewenkijskiego — tylko 13,8 tys. wyborców). Wybory odbędą się w 223 okręgach — poza Czechenią (bojkot) oraz okręgiem w Nabieżeńnych Czelnach (Tatarstan), gdzie zarejestrowano tylko jednego kandydata. Pozostałe 225 miejsc zostanie podzielone proporcjonalnie między te spośród 13 grupowań i bloków partyjnych, które uzyskają więcej niż 5 proc. głosów (liczone od łącznej liczby głosów oddanych na wszystkie listy partyjne).

Wybory do parlamentu będą ważne, jeśli weźmie w nich udział co najmniej 25 proc. spośród 107 mln uprawnionych do głosowania obywateli Federacji Rosyjskiej. Mandaty do Rady Federacji i Dumy Państwowej (w okręgach jednomandatowych) uzyskają ci kandydaci, którzy zdobędą najwięcej głosów.

Obywatele Rosji mają udzielić 12 grudnia odpowiedzi „tak” lub „nie” na pytanie, czy popierają przedstawiony projekt nowej konstytucji Rosji. Referendum zostanie uznane za ważne, jeżeli weźmie w nim udział nie mniej niż 50 proc. uprawnionych do głosowania obywateli Rosji. Do przyjęcia konstytucji wystarczy zwykła większość głosów, np. przy frekwencji 52 proc. — 26 proc. elektoratu plus jeden głos.

BLOKI WYBORCZE

Centralna Komisja Wyborcza (CKW FR) zarejestrowała listy kandydatów z 13 grupowań i bloków wyborczych, które przedstawiły w wyznaczonym terminie co najmniej 100 tys. podpisów wyborców.

Konstruktywno-ekologiczny Ruch Rosji „Cedr”

Niesformalizowany ruch społeczno-ekologiczny o ekologicznym programie gospodarczym i politycznym. Opowiada się za socjaldemokratycznym modelem gospodarczym z rozbudowanymi funkcjami opiekuńczymi państwa. Popiera prywatną własność ziemi, ale z zastrzeżeniem, że w niektórych regionach (Pn. Kaukaz, Altaj, strefa czarnoziemna) powinno się pozostawić własność kolek-

tywną i ogólnonarodową. Opowiada się za zwiększeniem inwestycji gospodarczych, ochroną rodzimego przemysłu (ograniczoną protekcjonizmem) i odejściem od modelu monetarystycznego. Umiarkowane krytycy wobec rządu. Popiera przedydenny projekt konstytucji i opowiada się za federalnym ustrojem Rosji.

W wielu fundamentalnych kwestiach politycznych przedstawicieli „Cedru” unikają jednoznacznego stanowiska

Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji („partia Żyrinowskiego”)

Partia faszystowska, o radykalnych, jednoznacznie i bezapelacyjnie sformułowanych poglądach. Popiera prezydencki projekt konstytucji i bardzo silną władzę prezydencką. Opowiada się za odwołaniem Rosji w granicach Imperium Rosyjskiego. Rosja, wg programu LDPR, powinna być państwem unitarnym, dzielącym się na 40-50 samorządnych guberni.

W dziedzinie gospodarki: inwestowanie we własny przemysł, w tym zbrojeniowy (eksport broni powinien być jednym z głównych źródeł wpływów walutowych), pozostawienie w rękach państwa wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, protekcjonizm, wstrzymanie pomocy dla b. republik radzieckich, mieszana własność ziemi, „bez pośpiesznej prywatyzacji”.

W polityce zagranicznej: antyamerikanizm, sprzeciw wobec udziału w sankcjach międzynarodowych przeciwko Irakowi czy Libii, nieustępliwa, mocarstwowa polityka wobec niepodległych i niedawna państw, postulat rozwoju stosunków z południowymi sąsiadami (Turcja, Iran, Indie, Chiny, Afganistan).

Agrarna Partia Rosji („lobby kołchozowe”)

Opozycyjna wobec Jelcyna partia, reprezentująca interesy dyrektorów kompleksu rolnopromysłowego. Unika zobowiązujących wypowiedzi na temat polityczno-prawnego ustroju Rosji i problemów „wielkiej polityki”. Występuje przeciwko prywatyzacji ziemi, postulując potrzebę „własności ogólnonarodowej”. Wg APR, inwestycje z budżetu powinny być w pierwszej kolejności przeznaczone na wsparcie rolnictwa społecznego. Państwo powinno mieć kontrolę nad kluczowymi gałęziami przemysłu. Z dużymi zastrzeżeniami popiera projekt konstytucji i rząd Czernomyrdina.

Związek Obywatelski w imię stabilności, sprawiedliwości i postępu („partia Wolskiego”)

Opozycyjne wobec Jelcyna i liberalnej części rządu ugrupowanie, którego trzonem jest Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców. Stąd określa się je często jako „lobby dyrektorów przemysłowych”.

Opowiada się za ustrojem prezydencko-parlamentarnym, całkowicie odrzuca projekt nowej konstytucji. Krytykuje rząd Czernomyrdina, wyraża poparcie dla samego premiera.

W sferze gospodarki: priorytet dla rozwoju rodzimego przemysłu i bankowości z wprowadzeniem ba-

Okno na świat

Z DONIESIEN PAPA, ELTA

rier protekcjonistycznych, ewoluująca drogą przekształceń własnościowych i rynkowych, inwestycje w przemyśle, obrona interesów przemysłowców, państwowe regulowanie gospodarki, poparcie prywatnej własności ziemi.

W polityce zagranicznej: ponowna integracja „narodów ZSRR” na podstawie ścisłych związków gospodarczych, odbudowanie powiązań gospodarczych z krajami Europy Wschodniej, postulat dobrych stosunków z Chinami.

Zrzeszenie Wyborców „Godność i Miłosierdzie”

Patryotyczno-państwowe ugrupowanie, zrzeszające weteranów wojny i pracy.

Opowiada się za federacyjnym, parlamentarnym ustrojem państwowym, z rozbudowanymi funkcjami państwa, zarówno w sferze kontroli nad gospodarką, jak i w sferze opieki społecznej. Nie popiera prezydenckiego projektu konstytucji. Podkreśla konieczność utrzymania wszystkich istniejących w Rosji form własności, występuje za ograniczonym prawem własności ziemi. Wg liderów bloku, państwo powinno poświęcać szczególną uwagę usprawnieniu funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych i upublicznionych. Odrzuca proponowany przez Gajdara otwarty model gospodarki.

Ruch polityczny „Kobiety Rosji”

Wyborczy ruch, deklarujący jako podstawowy postulat obronę praw kobiet. Nieokreślone stanowisko w podstawowych kwestiach politycznych i gospodarczych. Ekлекtyczny program, bez konkretów.

Wg nieoficjalnych informacji, ruch założony z inspiracji działaczy „Wyboru Rosji” w celu odebrania opozycji głosów potencjalnego elektoratu żeńskiego.

Rosyjski Ruch Reform Demokratycznych

Demokratyczny ruch zwolenników liberalnej orientacji gospodarczej, popierających generalnie Jelcyna i rząd, ale nie opowiadających się za radykalną polityką monetarystyczną Jegora Gajdara i nie podzielających radykalizmu politycznego „Wyboru Rosji”. Skłania się bardziej do programu gospodarczego Grigorija Jawnińskiego, z jego postulatami wyborczego inwestowania. Poparcie RRRD dla projektu konstytucji jest obwarowane wieloma zastrzeżeniami („popieramy, bo nie ma lepszego”), gdyż za optymalny model ustrojowy dla Rosji RRRD uważa federacyjną republikę prezydencko-parlamentarną i nie godzi się na nadmierne rozszerzenie uprawnień prezydenta. RRRD opowiada się za pełną prywatną własnością ziemi, popiera rodzinną przedsiębiorczość, optując jednocześnie za otwarciem gospodarczym i rozwojem stosunków z Zachodem z uwzględnieniem interesów państwowych Rosji. Nieznaczne w sumie różnice programowe między RRRD i „Wyboru Rosji” utrudniają identyfikację ruchu.

Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej („partia Żuiganowa”)

KP FR jest jedynym ugrupowaniem uczestniczącym w wyborach, które optuje za socjalistyczną drogą rozwoju Rosji. Konsekwentnie opozycyjna wobec Jelcyna i rządu Czernomyrdina. Odrzuca całkowicie liberalny model gospo-

darki wg Gajdara i opowiada się za regulowaniem gospodarki przez państwo, planowaniem, kontrolą cen, państwowym monopolem na handel zagraniczny, pozostawieniem w rękach państwa kluczowych gałęzi gospodarki, przewidywaniem kryzysu przez inwestycje gospodarcze i wzrost produkcji, zachowaniem i rozwojem przemysłu zbrojeniowego.

Komuniści uważają system władzy nad i federalizm za optymalny model ustrojowy. Odrzucają projekt nowej konstytucji i prywatną własność ziemi. Dążą do odbudowania Związku Radzieckiego.

Zrzeszenie Wyborcze „Przyszłość Rosji — nowe nazwiska”

Kandydatami ugrupowania są głównie byli aktywiści Komsomolu i przedstawiciele regionalnych przedsiębiorstw przemysłu kompleksu paliwowego, stąd określa się je często w prasie jako „partię komsomolsko-gazową”.

Ugrupowanie, wyrosłe z Narodowej Partii „Wolna Rosja” (Ruckoj), Sojuszu Obywatelskiego i Rosyjskiego Związku Młodzieży, opozycyjne wobec Jelcyna. Podkreśla, że reprezentuje nowe pokolenie polityków. Odrzuca projekt konstytucji jako naruszający równowagę władzy (ugrupowanie opowiada się za modelem prezydencko-parlamentarnym). Występuje przeciwko „terapii wstrząsowej” przy reformowaniu gospodarki.

Program gospodarczy bloku „Przyszłość Rosji” jest b. bliski programowi Związku Obywatelskiego, z wyjątkiem pewnych zastrzeżeń co do pełnej prywatyzacji w rolnictwie. Podobnie jak Związek Obywatelski, blok PR-NN podkreśla konieczność rozwoju przemysłu i inwestycji gospodarczych jako drogę przezwyciężenia inflacji i kryzysu. Silniej niż ZO akcentuje potrzebę państwa opiekuńczego.

Partia Rosyjskiej Jedności i Zgody (PRES, „partia Szachraja”)

Założona przez wicepremiera Siergieja Szachraja, nazywana jest często w prasie „partią państwowców” (dierżawników). Jej celem jest „jednoczenie ziem rosyjskich i utrzymanie Państwa Rosyjskiego”. Z tego powodu popiera projekt konstytucji jako „wymuszony” przez okoliczności w określonym momencie politycznym.

PRES opowiada się za kontynuacją reform, ale z wniesieniem korekt, za tzw. rynkiem z ludzką twarzą. Podziela pogląd, że konieczne jest utrzymanie rygorystycznej polityki finansowej, chociaż zarzuca Gajdarowi „nadmierny radykalizm”. Popiera liberalny model gospodarki, otwartę na Zachód.

Akcentuje potrzebę przekształcenia Rosji w państwo rzeczywicie federalne, z szeroką samodzielnością gospodarczą regionów przy jednoczesnej silnej centralnej władzy politycznej. Popiera premiera Czernomyrdina.

Demokratyczna Partia Rosji („partia Trawkina”)

Podobnie jak „partia Szachraja” zaliczana do ugrupowań „demokratycznych państwowców”, popierających silną władzę centralną przy realnym federalizmie oraz akcentujących nadrzędność inte-

resów państwa rosyjskiego. DPR szczególnie wagę przywiązuje do rozwoju samorządności terenowej. W kwestiach gospodarczych bliższa jest jednak Związkowi Obywatelskiemu. Pozostaje w opozycji wobec Jelcyna.

Opowiada się za aktywną polityką przemysłową, która przez inwestycje gospodarcze pozwoli ocalić potencjał naukowo-przemysłowy Rosji. Za priorytetowo uznaje rozwój rolnictwa, które — wg programu DPR — należy kredytować, aby przyspieszyć reformę rolną i przekształcenie kotłochow i sochow w mniejsze gospodarstwa. Odrzuca radykalne reformy gospodarcze; opowiada się za zróżnicowanymi formami własności w przemyśle, przy pozostawieniu w rękach państwa największych, opłacalnych przedsiębiorstw.

Polityka zagraniczna Rosji powinna się opierać na realistycznych ocenach, a jej celem powinno być przede wszystkim rozszerzenie wpływów gospodarczych Federacji Rosyjskiej.

Blok „Wybór Rosji”

Najbardziej radykalne reformatorskie ugrupowanie, oskarżane przez swoich oponentów o „reformatorski bolszewizm”. Jak dotąd najbardziej konsekwentnie popierające prezydenta Jelcyna.

Wybór Rosji opowiada się za silną władzą prezydencką i popiera projekt konstytucji. Koncepcja federalizmu, wg WR, ma w dużym stopniu deklaratoryny charakter.

Program gospodarczy: libera-

lizm, możliwie szybka prywatyzacja, tłumienie inflacji przez rygorystyczną politykę finansową, otwartość, liberalizacja handlu zagranicznego, nieograniczona prywatna własność ziemi.

W polityce zagranicznej

„Wybór Rosji” opowiada się za priorytetowym rozwojem stosunków z państwami WNP przy uwzględnieniu interesów Rosji. Drugim ważnym kierunkiem są wysoko uprzemysłowione państwa zachod-

Blok Jawliński-Boldyriew-Lukin

Blok „JaBŁoko” opowiada się za silną władzą prezydencką, federalną republiką, liberalną, otwartą gospodarką i rozwojem stosunków z Zachodem. Deklarując te same cele co „Wybór Rosji”, blok Jawliński neguje przyjętą przez Gajdara metodę reformowania gospodarki i odrzuca radykalizm polityczny „Wyboru”. Blok Jawliński postuluje odmienną drogę rozwoju i reformowania Rosji. „Miekką” opozycja antyjelcynowska.

W gospodarce (podstawowe elementy odróżniające program Jawlińskiego od programu Gajdara): — nie można przejść od razu od regulowania państwowego do finansowych instrumentów zarządzania, niezbędny jest okres przejściowy. Prywatyzacja, ale nie bezpłatna i powszechna (bony prywatyzacyjne), zapewniająca dopływ kapitałów (sprzedaż akcji); — państwo powinno zachować kontrolę nad pozostającymi w jego rękach gałęziami gospodarki. „Miekką” polityką podatkową, pobudzającą produkcję, przejście od tłumienia polityki inwestycyjnej do stymulowania popytu inwestycyjnego; — przeniesieniu ciężaru reform z centrum na regiony.

W polityce zagranicznej blok Jawlińskiego opiera się na koncepcji Łukina o nadrzędności interesów państwowych Rosji nad międzynarodowym demokratyz-

Prezydent zarobi więcej

„Wadze stanowiska prezydenta powinno odpowiadać również przynależność do państwa” — mówi prezydentujący sejmowski komitet Budżetu i Finansów Kestutis Jaskielevičius, który zgłosił w Sejmie projekt zmiany ustawy o prezydencie.

Uposażenie prezydenta, zdaniem K. Jaskielevičiusa, powinno być najwyższe wśród państwowych osób urzędowych. Na przykład, w roku 1923 uposażenie przywódcy państwa trzykrotnie przekraczało uposażenie urzędnika najwyższej kategorii zasługowania, które wynosiło 1600 litów. Dziś pracownicy państwowi wielu kategorii otrzymują więcej niż prezydent, bowiem wynagrodzenia ich obliczane są zależnie od minimalnej pensji miesięcznej, natomiast prezydenta — od minimalnego poziomu utrzymania. Na przykład w sierpniu Algirdas Brazauskas otrzymał 775 litów (194 USD), jego koledzy na Łotwie i w Estonii mieli blisko trzykrotnie więcej.

Zawartość kieszonki przywódców państw bałtyckich ujednolicił się, gdy zostanie przyjęty wniosek K. Jaskielevičiusa dotyczący tego, aby uzależnić uposażenie prezydenta Litwy od przeciętnej płacy miesięcznej, która ma najpełniej wyrażać zmiany w gospodarce Litwy. Wtedy A. Brazauskas otrzymałby pobory w wysokości 14 przeciętnej płacy miesięcznej (około 2,5 tys. litów) i 30 proc. dodatku (na wydatki reprezentacyjne), a po zakończeniu kadencji — emeryturę w wysokości 75 proc. otrzymywanych poborów.

Indonezja bliżej

We czwartek nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Indonezji Ani Subijartani Santhoso wręczyła listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Litewskiej Algirdasowi Brazauskasowi.

Ambasador przekazała prezydentowi Algirdasowi Brazauskasowi pozdrowienia prezydenta Indonezji Suharto dla Litwy i jej mieszkańców. Indonezja uznała Litwę 17 września 1991 r., stosunki dyplomatyczne nawiązano 15 lipca 1993 r.

Szukam pracy...

Według danych Litewskiej Giełdy Pracy, na 1 grudnia br. na Litwie liczba bezrobotnych wyniosła 30,848, czyli o 603 mniej niż w listopadzie. W miastach zarejestrowano 13,551, w rejonach — 17,297 bezrobotnych. Nadal, podobnie jak w miesiącach poprzednich, wzrastała liczba bezrobotnych robotników. Na dzień 1 grudnia zarejestrowano ponad 19 tys. bezrobotnych robotników i 11,800 pracowników. Robotnicy stanowią obecnie 61,8 proc. wszystkich bezrobotnych (1 listopada — 60,3 proc.).

Kudaba honorowany pośmiertnie

Litewski Związek Dziennikarzy tegoroczną nagrodę Vincasa Kudarki przyznał profesorowi Česlovasowi Kudabie (pośmiertnie) za ostatnią jego książkę „Siedem dróg z Warnia”.

Wyodróżniona książka ukazała się w tym roku nakładem drukarni „Spindulys”, a do druku przygotowała ją redakcja czasopisma „Santara”.

Obecnie redakcja „Santary” szykuje do wydania książkę wspomnień o Česlovasie Kudabie — sygnaturuszu Aktu Odrodzenia Niepodległości, profesorze Uniwersytetu Wileńskiego, doktorze nauk geograficznych, laureacie Nagrody Państwowej, autorze wielu książek i artykułów o Litwie — jej geografii, historii, przyrodzie i ludziach.

Litewsko-belgijskie baterijki

Spółka akcyjna „Sirijus” w Kłajpedzie zawarła umowę z firmą belgijską, która dostarczy zakładowi blisko 120 ton cynkowego proszku i innych elementów do produkcji baterijek. Są one lepszej jakości i tańsze od importowanych z Rosji.

Pierwsza partia surowców belgijskich dotrze do portowego miasta w najbliższych dniach. Po półtoragodzinowej przyspieszonej przerwie, z przyczyny braku surowców „Sirijus” znowu będzie wytwarzał małe źródła prądu elektrycznego.

Ile lit warty

Bank Litewski poinformował, że otrzymał dane dotyczące stosunku walut narodowych krajów WNP i Republiki Litewskiej do lity.

Według oficjalnego kursu, ustalonego przez Centralny Bank Łotwy, od 8 grudnia lit ma wartość 0,153 łata. Bank Narodowy Białorusi od 3 grudnia ustalił następujący kurs: 1 lit równa się 1852,56 rublom białoruskim. Centralny Bank Rosji od 8 grudnia wartość 1 lit oszacował na 312,969 rubli rosyjskich.

Prasa w statystyce

Według danych Urzędu Kontroli Prasy, obecnie na Litwie ukazuje się 437 gazet, 219 czasopism, zarejestrowano około 600 wydawnictw.

Obliczcie się, koty!

W Kłajpedzie zaczęła działać firma „Master Voods” międzynarodowej korporacji „Mars”, wydzierżawiającej od spółki akcyjnej „Kłajpedos Maistas” pomieszczenia byłego oddziału obróbki drobiu.

„Master Voods” wspólnie z kłajpedzianami zmontowała nowoczesne urządzenia, zamierza: z podoborów wytwarzać pokarm dla psów i kotów. Uważa się, że zakład ten będzie zatrudniał około pół setki osób i w ciągu zmiany wytwarzał blisko 8 ton produkcji. W innym oddziale pracownicy spółki na podstawie technologii „Marsa” produkują konserwy dla psów „Chappi”.

Porno w... kopercle

Zarząd miejski Kowna ustalił tryb rozpowszechniania wydań o charakterze erotycznym i przemocy.

Oddat będzie się zabraniać handlowania nimi na alei Laisvės, Placach Ratuszowych i Niepodległości, jak też na ulicach w odległości mniejszej niż 100 metrów od kościołów i innych obiektów o przeznaczeniu sakralnym oraz placówek oświaty. I jeszcze jedna nowość: prasę le będzie można sprzedawać wyłącznie w specjalnych koperlach, z których widocznie byłoby tylko tytuły pism.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Henryk MAZUL

Byli wszyscy, prócz Polaków...

W przededniu zjazdu Związku Ojczyzny (Litewscy Konserwatyści), który rozpoczął się 9 grudnia w Domu Wspólnot Narodowych mieszczańskich przy ul. Raugyklos 25 w Wilnie, zgromadziło się około 30 osób. Na spotkaniu z przedstawicielami mniejszości narodowych przybyli reprezentanci opozycji sejmowej: poseł Vytautas Landsbergis — przewodniczący Związku Ojczyzny, posłowie: Gediminas Vagnorius, Emanuelis Zingeris, Pranciškus Tupikas oraz Saulius Saltenis.

W sali zgromadzili się przedstawiciele kilku organizacji rosyjskich, kilku białoruskich, reprezentanci społeczności Niemców, Estończyków, Karaimów, Żydów. Dlatego zaskoczeniem dla wszystkich stała się kompletna nieobecność przedstawicieli organizacji polskich, których jest aż 18. Polska mniejszość narodowa jest, jak wiadomo, druga co do wielkości, zaś 5

osób — Polaków wchodzi w skład Rady Wspólnot Narodowych utworzonej przy Departamencie Narodowości.

Czyżby Polacy nie zostali zaproszeni? Zapytano o to w Departamencie Narodowości. Okazało się, że departament zawiadomił o spotkaniu Zarząd Miejski ZPL, Fundację Kultury Polskiej na Litwie, Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. Niestety, nikt nie przybył, nikt raz jeszcze publicznie nie zaakcentował swoich potrzeb w obecności posłów i licznie zgromadzonych dziennikarzy. Czyżby społeczność polska jest zadowolona, np. z tempa zwrotu gruntów i nieruchomości?

Natomiast ci, którzy przybyli, mogli raz jeszcze zaakcentować swoje potrzeby. Białorusini, na przykład, powtórzyli swe zdecydowanie odzyskać trzy przedwojenne budynki przy ul. Zygmontowskiej w Wilnie, otworzyć muzeum Jana Łuckiewicza i Jakuba Kołasa.

Przedstawiciele organizacji rosyjskich opowiedzieli o swych staraniach odzyskania 7 budynków w Wilnie i 5 w Kownie. Reprezentant Niemców zamieszkałych na Litwie przedstawił problemy swojej społeczności. Mówiono o problemach opanowania języka litewskiego, jako że termin całkowitego przejścia na biurowość w tym języku upływa już za rok.

Vytautas Landsbergis podziękował społeczność, że w czasie odzyskiwania niepodległości przez Litwę Polacy i inne narodowości ze sztafetami byli po stronie suwerennej Litwy i nie dali się oszukać. Mówca zauważył, że opozycja będzie starała się uwzględnić potrzeby mniejszości narodowych i zabiegać o to u większości sejmowej. Powiedział też, że Związek Ojczyzny ma wpływ na obecną politykę państwa, a w przyszłości będzie on jeszcze większy.

Józef SZOSTAKOWSKI

II Walny Zjazd ZHP na Litwie

Dzisiaj o godz. 11.00 w Wileńskiej Szkole Średniej im. Władysława Syrokomli rozpoczyna się II Walny Zjazd ZHP na Litwie.

W niedzielę 12 grudnia br. o godz. 13.00 w kościele Św. Ducha w Wilnie zostanie odprawiona Msza św. przez Ks. Hm. Dariusza Stańczyka w intencji Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie na Jubileusz 5-lecia odrodzonego harcerstwa.

Harcerki i harcerzy, rodziców, nauczycieli, dzieci i młodzież, Koło Przyjaciół Harcerstwa, wszystkich serdecznie zapraszamy.

Następnie, w szkole średniej im. Wł. Syrokomli odbędzie się uroczysta część obrad II Walnego Zjazdu ZHP na Litwie.

Inf. wł.

Czym będzie harcerstwo bez kapelana?

Na łamach Waszego dziennika z dnia 4.XII znalazłam oświadczenie, iż ksiądz Dariusz Stańczyk na czas nieokreślony zawiesza swą działalność jako harcmistrz i kapelan ZHPnL oraz w Forum Młodzieży. Nie znam tych przyczyn z powodu których to się stało, ale sądzę, że nie powinniśmy zostać wobec tego obojętni. „Każdy z nas jest odpowiedzialny za to, co się dzieje wokół nas”. Wiele zawiadzamy księdzu Dariuszowi, a więc wypowiedźmy swe zdanie na ten temat. Szczególnie apeluję do rodziców młodzieży harcerskiej, do harcerzy: czym będzie harcerstwo bez kapelana? Wiele wypowiedźmy swe zdanie o człowieku, który w ciągu dwu lat był nie tylko godnym pastorem, ale też mądrym doradcą i wiernym przyjaciółcem.

Sądzę, że wielu z nas potrafi wypowiedzieć się na ten temat. Ja natomiast w imieniu wszystkich tych, którzy nie potrafili zrozumieć potrzeby słowa serdecznie przepraszam księdza Dariusza Stańczyka za naszą obojętność i niewdzięczność oraz dziękuję za wszystkie imprezy przez księdza zorganizowane, za księdza pracę w parafii, za całkowite oddanie się postudzie ludzimu, za czas nam poświęcony i za umiejętność łapania szczególnie naszych młodych serc i dusz dla Chrystusa! Szczęść Bóg zapłać.

Z modlitwą
Krystyna LEGINIEWICZ
rej. wileński

List na temat aktualny

Kto się zatroszczy o wydanie podręczników z muzyki dla szkół polskich na Litwie?

Ostatnio zapewne Czytelnicy zauważyli w księgarniach nieduży zbiorek pt. „Nasze pieśni”. Zawiera on 100 pieśni — po 25 w każdym z 4 rozdziałów: pieśni historyczne i patriotyczne szkolne i młodzieżowe, ludowe i popularne oraz pieśni Wileńszczyzny. W założeniu zbiorek miał być podręcznym śpiewnikiem dla każdego, kto lubi śpiewać. W większości pieśni są ogólnie znane, powszechnie śpiewane u nas w różnych towarzystwach i przy różnych okazjach. Niestety, jak zauważyłem, rozpoczęła w jakimś towarzystwie piosenka najczęściej urywa się po 1-2 zwrotce. Dlatego starałem się dać pełne teksty każdej piosenki. A więc śpiewnik nie jest przeznaczony ani dla szkół, ani dla zespołów. Raczej jako podręczny śpiewnik towarzyski. Co innego, że dla szkół i dla zespołów może być przydatny. Nadmienię jeszcze, że śpiewnik został przygotowany przed 3 lata. Dopiero teraz doszło do jego wydania.

OD REDAKCJI. Całkowicie podzielamy opinię Autora notatki w tej sprawie. Czekamy na wyjaśnienie Ministerstwa Kultury i Oświaty RL, co właściwie stoi na przeszkodzie, aby wydać przygotowane zgodnie z umową podręczniki z muzyki? Jeżeli zaś zarzuty co do jakości przygotowanych podręczników, to naszym zdaniem, należałoby je wskazać, zwracając rękopisy Autorowi. Jeżeli utrdują na przyczynę natury finansowej, to w takim razie również należy o tym poinformować społeczność polską na Litwie. Być może należałoby się sponsorzy tak potrzebnej edycji. Sądzimy, że również frakcja ZPL w Sejmie RL mogłaby odpowiednio zadziałać w tej materii.

Jan MINCEWICZ



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,84	3,94	2,25	2,35	0,25	0,35
„Taupomasis bankas”	3,87	3,93	2,22	2,30	0,26	0,29
„Senamiesčio bankas”	3,90	3,97	2,26	2,33	0,26	0,35
„Vilniaus bankas”	3,86	3,94	2,23	2,32	0,20	0,36
„Aurabankas”	3,87	3,98	2,25	2,33	0,28	0,31
„Lietuvos verslas”	3,88	3,97	2,27	2,34	0,20	0,40

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3522	3666
Marka niemiecka	12058	12550
Dolar amerykański	20601	21441
Funt brytyjski	30734	31988
Frank szwajcarski	14022	14594

Chcemy pomagać wszystkim...

Rozmowa z Donatą NOWAK, prezesem Wrocławskiej Fundacji im. Adama Mickiewicza na rzecz ochrony zabytków kultury polskiej na Wileńszczyźnie.

— Wkrótce fundacja, której Pani prezesuje, będzie obchodziła czwartą rocznicę działalności...

— Nasza fundacja powstała została 1 lutego 1990 roku, a więc prawie równolegle z Fundacją Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiła. Oczywiście, nawiązałam zaraz z nią współpracę, wiedząc i zakładając, że nasze kontakty będą zmierzały ku jednemu celowi, tzn. ratowania zabytków kultury polskiej, wspomagania zespołów polskich na Wileńszczyźnie, różnych innych poczynając w ramach przewidzianych przez statut.

Pierwszym konkretnym krokiem w tym kierunku ze strony wrocławskiej fundacji było przekazanie 5 mln zł dla FKPLJM na organizację w Wilnie obchodów 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja. Niestety, rozliczenia z tych pieniędzy nie otrzymaliśmy, nie wiemy do dnia dzisiejszego, na co te pięć milionów poszły.

Następną sprawą, którą razem postanowiliśmy zrealizować, było odnowienie pomnika Szymona Konarskiego. I tym razem zamierzenie nie doszło do skutku. Sprawa ciągnęła się dwa lata, mimo niewznowienia poczynionych ze strony wrocławskiej fundacji ustaleń

finansowych, uzgodnień z architektem. Niestety Fundacja wileńska nie zalała niezbędnych formalności, związanych z pracami przy odnowieniu pomnika. Wręcz przeciwnie, moim zdaniem, ze strony prezesa Henryka Sosnowskiego czynione było wszystko, aby do tego nie doszło. W związku z tym odnowienie pomnika Konarskiego na moją prośbę zajął się Piotr Szulski, były wiceprezys Fundacji im. J. Montwiła, doprowadzając w krótkim czasie sprawę do finału. W tej chwili kamień, upamiętniający miejsce stracenia Szymona Konarskiego jest wstępnie odnowiony. Z kolei w ub. roku przekazałam 200 USD na upamiętnienie terenu wokół tego pomnika. Nastąpi to na wiosnę przyszłego roku i sprawa zostanie zamknięta.

— Jak się orientujemy, ostatecznie doszło jednak do zerwania z FKPLJM?

— Próbowaliśmy jeszcze prowadzić rozmowy z fundacją wileńską, konkretnie z panem Sosnowskim. Bez skutku, zwłaszcza po wywiadzie w ub. roku, jaki przeprowadził ze mną „Kurier Wileński”. Zostałam wówczas przez prezesa zbesztana, okrzykana „zdrajczynią”, ponieważ, jak to określił,

współpracując z „Kurierem”, ZPL, ze Spółecznym Komitetem Opieki nad Starą Rosą. Po takiej nieprzyjemnej rozmowie doszłam do wniosku, że dalsze kontakty z fundacją wileńską nie mają sensu. Miałam także niezbitę dowody, że przez FKPLJM robi wszystko, żeby przeszkodzić poczynaniom ze strony fundacji imienia Mickiewicza we Wrocławiu. Przykro, że współpraca między naszymi fundacjami, na którą bardzo liczyłam, została zerwana.

Nasze odczucia w Polsce, we Wrocławiu są takie, że zanim nie zostanie zmieniona Rada i Zarząd fundacji wileńskiej, współpracy nie będzie. A poza tym fundacja ta, działająca już 4 lata, nie potrafiła do tej pory wykonać się najmniejszą pracą na rzecz ochrony zabytków kultury polskiej na Wileńszczyźnie. Jest to fakt niezaprzeczalny, bardzo przykro, po prostu smutny.

Uważam, że w Wilnie są ludzie, którzy potrafili jeszcze wydzignąć fundację. Powinna ona istnieć, działać dla dobra Polaków, zamieszkających na Litwie. Trzeba tych ludzi zaangażować do pracy i wierzę, że oni poprowadzą FKPLJM zgodnie z jej statutem, założeniami. A przede wszystkim uczciwie.

— Czy nawiązała Pani

współpracę z innymi organizacjami polskimi w Wilnie?

— W tej chwili współpracuję ze Spółecznym Komitetem Opieki nad Starą Rosą i jestem usatysfakcjonowana, ponieważ widoczne są efekty. W przeciągu roku wymieniony komitet wraz z Akademią Sztuk Pięknych i profesorem tej uczelni Eduardem Budreiką przy wsparciu finansowym wrocławskiej fundacji doprowadził do wystawienia pomnika na grobie Karola Podcażyńskiego na Rosie. W planie mamy renowację pomnika Emmy Dmochowskiej (wiosna 1994 r.). Ponadto zostały przeprowadzone ustalenia co do odnowy dalszych pomników na Rosie. W tym celu podczas obecnego pobytu złożyłam na ręce Spółecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą z prezesem Alicją Klimaszewską 1000 USD, które zostały zebrane na cmentarzach wrocławskich, wzorem warszawskich Powązek.

Zaplanowaliśmy właśnie renowację grobowca Sokolowskich, pomnika Ordyńskiej. Z uwagi na zbliżającą się 150 rocznicę wydania „Album wileńskiego” Jana Kazimierza Wileńskiego, postanowiliśmy odnowić jego pomnik. Planujemy także postawić pomnik dla rzeźbiarza Bolesława Bażukiewicza.

Z takich działań jesteśmy zadowoleni i mam nadzieję, że ta współpraca będzie się układała bardzo dobrze.

— Wiemy, że fundacja

wrocławską opiekuję się również naszymi studentami.

— Tak, rzeczywiście, od trzech lat pod naszą opieką mamy dwóch studentów Polaków z Litwy, to Irena Fedorowicz z Ejszyszczy i Mirosław Dawidowicz z Wilna. Są to w tej chwili już absolwenci Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy ukończyli filologię polską. Ze względu na bardzo dobre wyniki nauki zostali zakwalifikowani na dwuletnie studium podyplomowe. W tej chwili nasza fundacja wypłaca co miesiąc stypendia. Mieszkają ponadto za darmo u wspaniałych ludzi, którzy pochodzą z Wilna. Mam nadzieję, że po dwóch latach wrócą do Wilna z głębokimi wiadomościami z języka polskiego, historii, zasilając kadrę pedagogiczną, szeregi młodej inteligencji polskiej na Litwie.

— Czy fundacja prowadzi działalność gospodarczą?

— Fundacja nasza działa wyłącznie na zasadzie zdobywania pieniędzy i darów od donatorów. Np. w sierpniu br. fundacja otrzymała 800 kg leków z Francji, które zostały przekazane do Wilna i złożone na ręce pani doktor Bronisławy Śiwickiej, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Medycznego.

Staramy się też być w kontakcie ze szkołami, Polską Macierzą Szkolną. W miarę posiadanych środków chcemy pomagać wszystkim.

Rozmawiała Halina JOTKIAŁO



Pięć lat jak pięć splecionych kótek

Wywiad z prezydentem Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy Artūrasem POVILIŪNASEM

— Przed pięcioma laty, 11 grudnia 1988 roku odrodzony został Narodowy Komitet Olimpijski Litwy. Czy nie zechciałby Pan przypomnieć na początku atmosferę tamtego dnia, jak też okres poprzedzającego ten historyczny przebieg moment.

— Co tam mówić, atmosfera była napięta. Litwa już od kilku miesięcy, wraz z narodzinami „Sajudis” wcale nie szeptem zaczynała mówić o niepodległości, co Moskwa przyjmowała wyrażnie „na bagnety”, traktując to jako zdradę „bratniej rodziny narodów radzieckich” i raz po raz groząc palcem wskazującym w naszą stronę.

Na pomysł samodzielnego komitetu olimpijskiego znajdujającego się poza NKOI ZSRR jako pierwszy wpadli Łożyse. U nas jednak to „ziarno” też trafiło w podatną glebę. Gorąco wspierana przez nie tylko zresztą sportową społeczność zawiązała się grupa inicjatywna, mająca odrodzić własny narodowy organ z pięcioma splecionymi kółkami. Już pierwsze poczynania zostały rychło dostrzeżone w Moskwie, w najwyższych władzach radzieckiego sportu. Wszelkie one nieopisaną wrzawę, przyklejając do nas metkę „militancjizm” i nie szczędząc ostrzeżeń oraz pogroźek brzemiennych jakoby w ciężkie skutki.

Nie pasowaliśmy. 11 grudnia 1988 roku na posiedzeniu w Wileńskim Pałacu Związków Zawodowych odrodzony został NKOI Litwy. Ku zaskoczeniu z pewnością nawet niejednego miłośnika sportu nad Niemnem i Gaią, gdyż jeszcze 10 grudnia gazetka „Sportas” donosiła, że „jutro utworzona zostanie Liga Olimpijska”. W ostatniej chwili, znajdując się naprawdę między przysłówkowym młotem a kowadłem, znaleźliśmy jednak odwagę, by od razu powiedzieć „tak” Narodowemu Komitetowi Olimpijskiemu, a decyzja ta wyklarowała się po ostrych sporach, w toku samego zebrania. Wybrano 21-osobowy komitet wykonawczy, którego dostąpiłem zaszczytu być prezydentem, a w którego składzie znaleźli się m.in. tak znani sportowcy i działacze sportowi jak Gintautas Umaras, Arvydas Sabonis, Algirdas Šćikaras, Janis Grinbergas, Arvydas Juozaitis, Vytautas Nėnius. Poza tym wybrano 175 członków Zgromadzenia Generalnego NKOI Litwy, zatwierdzono program działania.

— ...którego główną troską było z pewnością zwycięstwo na dwóch frontach: w Moskwie i w Łożanach, gdzie mieści się siedziba MKOI.

— To prawda. Z NKOI ZSRR zaczęliśmy grać w otwarte karty. Bo i jakże inaczej. Grać bezkompromisowo, pozostając pełnymi zdecydowania, żeby wygrać. Świadomi byliśmy że znacznie trudniej będzie natomiast stworzyć maszynę drzwi MKOI. Kołać w nie zaczęliśmy 29 marca 1990 roku, oficjalnie zwracając się do prezydenta Juana Antonia Samarancha z prośbą o przywrócenie nam praw członka MKOI. Nim nam otworzono, wypadło czekać do 18 września 1991 roku. Tego dnia bowiem obradujący w Berlinie komitet wykonawczy MKOI uczynił zadość naszej prośbie. Litwa wraz z Łotwą i Estonią wróciła w poczet państw członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W listopadzie tegoż roku zostaliśmy zaproszeni do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Albertville i Barcelonie. Nie mam potrzeby mówić, jak wzruszające były to chwile dla wszystkich, kto konsekwentnie upominał się o olimpijskie „nasze” i wierzył, że je odzyskamy.

— Start w Albertville był zaiste wydarzeniem epokowym. Po 68 latach przerwy reprezentanci Litwy na powrót znaleźli się wśród uczestników Igrzysk Olimpijskich. Jak teraz, z perspektywy prawie 2 lat, jawi się Panu ten występ?

— Skoro wspomnieliśmy o 68-letniej przerwie — to chciałbym po-

wiedzieć, że udział w roku 1924 ekipy litewskiej (niech mocno skromnie) w olimpijskich bataliach okazał się jakże ważnym naszym atutem w talii motywów przed MKOI o uzyskanie statusu olimpijskiej samodzielnosci.

A Albertville? No, cóż — to też niezapomniane chwile, acz z góry wiadomo, że nam pozostanie jedynie udział, a medale zdobywać będą inni. 11 lokata niezmordowanej Vidy Vencienė w biegu na 15 km, 16 lokata — na 30 km, 19 miejsce w biegach na 5 km, 28 — na 10 km, takąż pozycją Kazimieras Stroliūnas w rywalizacji biathlonistek na dystansie 7,5 km i 27 pozycja na dwukrotnie dłuższej trasie, 16 lokata duetu tancerzów Margarita Drobiazko — Povilas Vanagas — do miejsca, jakich naprawdę nie powinniśmy się wstydzić, zważywszy „przymrużenie oka”, z jakim traktowane są u nas zimowe dyscypliny sportowe.

— XXV Letnie Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie stanowią kolejny kamień milowy w działalności odrodzonego NKOI Litwy. Ich synonimem dla sympatyków sportu nad Niemnem i Wilnią są przede wszystkim nazwiska Romasa Urbartasa i koszykarzy.

— I nie bez kozery. Pierwszy rzuciwszy dysk na odległość 65,12 m wywalczył historyczne olimpijskie „złoto” dla Litwy, a drużyny po dramatycznej rywalizacji na parkiecie sięgnęły po krusze brązowe. Sukcesy te uzupełniają wysokie lokaty bokserów Gitasa Juškevičiusa i Vitalijusa Karpačiauskasa, kanadykara Artūrasa Viety, lekkoatletki Nijolė Miedvedeviej. Słowem, w bataliach spod znaku pięciu kótek w słonecznej Hiszpanii nie byliśmy statystami. I to cieszy.

— Przez tych 5 lat Litwa w pełni zaistniała na sportowej mapie świata. Chyba również w niemałym stopniu dzięki międzynarodowym kontaktom, wizytom



u nas dostojnych gości, a i wiozących naszych działaczy po zagranicę?

— W te spotkania, co raz jeszcze chciałybyśmy podkreślić wszystkim sceptykom, naprawdę warto było inwestować, gdyż osobiste znajomości okazały się wręcz nieocenione w naszym konsekwentnym zmierzaniu na Olimp. Już sam fakt, że 5 kwietnia 1992 roku zechciał zawiązać w nasze progi sam prezydent MKOI Juan Antonio Samaranch, jest jakże wymownym potwierdzeniem, że zostaliśmy dostrzeżeni w świecie. Wiele uwagi poświęciliśmy też bezpośrednim kontaktom z Narodowymi Komitetami Olimpijskimi poszczególnych krajów.

— W tym też — z Polskim Komitetem Olimpijskim?

— Tak. Z posiadającym bogatą tradycję Polskim Komitetem Olimpijskim łączą nas naprawdę przyjacielskie więzy. Jego ówczesne władze bardzo śmiało poparły nasze dążenia do samodzielnosci już w roku 1988, a potem konsekwentnie już na arenie międzynarodowej upominały się o naszą obecność w gronie państw-członków MKOI. W mijającym roku miałem zresztą okazję parokrotnie spotkać się z prezydentem PKOI Andrzejem Szalewiczem, goszcząc w Warszawie, albo też witając dostojnego Gościa w Wilnie. Wydaje mi się, że rozumiemy się z pół słowa, a nasza współpraca wybiega naprawdę znacznie dalej poza oficjalne spotkania.

— Czy obecnie żyje Narodowy Komitet Olimpijski Litwy?

— Sprawą bardzo prozaiczną: zarabianiem pieniędzy. Połączenie olimpiizmu z komercją zabrzmi

może nieco pretensjonalnie, ale taka jest proza życia. W czasach, gdy Litwa — jako państwo — mocno zaciska pasa. Nie ma co zresztą być ludźmi, że sport na swe potrzeby dostanie pieniądze z „dziurawego” budżetu jako pierwszy, a nie na szarym końcu. Świadomi tego staramy się zarabiać, żeby potem tymi kwotami wesprzeć przygotowania sportowców Litwy i ich udział w Igrzyskach Olimpijskich, na co potrzebne są wcale nie grosze, finansować masowe imprezy na własnym „sportowym podwórku”.

Marzy się nam samowystarczalność finansowa. Z myślą o tym prowadzimy loterię olimpijską, podpisaaliśmy umowę z fińską firmą „Pauilg”, zgodnie z którą za sprzedaną kawę jej produkcji z symboliką naszego NKOI dostaniemy część zysków, wynagrodziliśmy porozumienia ze spółką akcyjną „Karolinos turas”, dziennikiem „Lietuvos Rytas”, Lotniskiem Wileńskim, kampanią ubezpieczeniową „Baltijos Garantis” co do ich oficjalnego sponsorowania naszego komitetu. W najbliższym czasie podobną umowę zawrzemy z Litewskimi Liniami Lotniczymi. Zresztą, lista ta jest otwarta dla każdego mającego, któremu nieobce są losy sportu litewskiego.

— Zbliżający się milowy krok roku 1994 będzie z pewnością dla NKOI Litwy mocno pracowity i obfitujący w wydarzenia.

— Oczywiście. Z racji chociażby na to, że jest to rok XVII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer, których będziemy uczestnikami, jak też Międzynarodowy Rok Sportu i Idealnych Olimpijskich ogłoszony przez ONZ z racji 100 rocznicy MKOI, rok 70-lecia naszego udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Z braku miejsca nie będę wymieniał wszystkich imprez, jakie mamy w swoim kalendarzu. Daj, Boże, by nam je zrealizować. Bo przecież liczą się tylko i wyłącznie konkretne dokonania.

— Tych zatem w najokazalszej liczbie mnogiej żyć na najbliższe pięćlecie i w dalszej perspektywie, dziękując za rozmowę.

— I ja dziękuję, życząc czytelnikom „Kuriera Wileńskiego” wszystkiego najlepszego w będnym nie za gorami przecię roku 1994.

Rozmawiał Henryk MAŻUL

Mistrzowie sceny polskiej

Jan Kurnakowicz

W październiku br. minęła 25 rocznica śmierci jednego z najznakomitszych aktorów polskich — Jana Kurnakowicza.

Dwa miasta odegrały najważniejszą rolę w życiu tego człowieka: Wilno i Warszawa. W pierwszym z nich w 1901 r. się urodził a później występował w teatrach, z drugim związane są najważniejsze wydarzenia w jego życiu twórczym.

Zasłynął z licznych ról teatralnych i filmowych. W okresie międzywojennym występował w kilkunastu filmach, wśród których m. in.: „Dzieje grzechu”, „Barbara Radziwiłłówna”, „Prokurator Alicja Horn”, „Pan Twardowski”, „Kościuszko pod Racławicami”, „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

Również po wojnie był bardzo aktywny w filmie, a zwłaszcza w teatrze. Na scenach Narodowego, Polskiego i in. stworzył niezapomniane postacie, o których opowiada inny znany aktor, również ściśle z Wilnem związany — Igor Śmiałowski. Poniżej fragmenty wspomnień o Janie Kurnakowiczu pochodzący właśnie z książki Igora Śmiałowskiego „Igoraszkę z Melpomeną”.

I, oto staję przede mną postać nie była jaka: Jan Kurnakowicz.

Wspominam pierwsze tournée Teatru Narodowego. Paryż, rok 1956. Teatr nasz prezentował wówczas paryskiej publiczności „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Festiwal teatralne gromadzą zazwyczaj miłośników teatru niemal z całej Europy. Przedstawienia odbywały się w starym nadsewastowskim teatrze, który nosi imię Sary Bernhardt. Kurnakowicz grał Wielkiego Księcia Konstantego. Jaki był w tej roli! Trzeba było widzieć, jak kurczył się w fotelu, gdy car (miałem szczęście grać tę rolę u jego boku) przypomina bratu: „Gdzie się owa piękna Angielka podziela?...”

Kiedy Wielki Książę krzykiem: „Patrz mi w oczy!” zmusza cara do odwrócenia się — bałem się tego rozweźconego szaleńca i jego dzikich oczu. Stał na rozkraczonych nogach, pochyłony, jak gdyby sprężony do skoku. Car wie, że nie może okazać strachu. Patrzyliśmy na siebie. Pauza była długa, pełna napięcia. Kurnakowicz prostował się wolno, z trudem. Stawał na baczność — nie przed bratem — to mundur cara zmuszał go do uległości. Czułem autentyczność sytuacji. Kiedy oddawał swoją szpadę carowi — już upokorzony, niby pokromione zwierzę, oczy jego błagały o przebaczenie. Car na końcu szpady podawał mi ułaskawienie Kordiana. Kurnakowicz dygotał, skradnął się, takomic wpatrzony w ów pergamin, wreszcie... dotykał go palcami i gwałtownie porwał. Z dzikim, radosnym uśmiechem przeżył się, robił „w tył zwrot” i biegł sapając w stronę drzwi. Do dziś słyszę jego krzyk: „Leć na plac Marsowy!”...



... Tak, takiej kreacji długo nie zobaczymy.

Słowacki jak gdyby pisał rolę Wielkiego Księcia dla Kurnakowicza. Wydaje się, że takiego aktora przewidział. Geniusz poety i aktora stopiły się w jedno.

Kurnakowicz żył teatrem. Pracował cudownie — rolę podkładał go bez reszty. Jego instynkt był nieomylny...

... Należał do rodziny wielkich aktorów — potomek starych mistrzów, dla których tworzenie postaci scenicznych to była także charakterystyka, sposób poruszania się, mówienia, noszenia głowy.

Jakże inaczej chodził jako Cześnik, gładził wąs, przechylał głowę, zalotnie patrzył w oczy Podstoliny...

... Kiedyś siedzieliśmy z panem Janem w warszawskim „Bristolu”, do którego zaprosił mnie na obiad.

W pewnej chwili wszedł, a raczej wtoczył się jakiś pękaty jegomość. Czerwona twarz przekreślona białym wąsem, zmierzwił, siwa czupryna, nadmierna ruchliwość — wszystko to tworzyło bardzo zabawną, prawie nieprawdziwą postać. Pan Jan przerwał w pół słowa, zneruchomiał. Uważnie obserwował sadowiącego się przy stoliku obywatela. Wreszcie odezwał się:

— No i zagraj takiego, zrób taką charakterystykę, powiedz, że Kurnakowicz przesadził. A jednak, proszę, tak znaczy może wyglądać



żywy człowiek. Ej, życie, życie! — zaśmiał się.

Lubił obserwować ludzi. Skrzętnie notował w swojej pamięci gesty, reakcje, znaki osobowości interesujących go ludzi, a potem korzystał z nich przy budowaniu roli...

... Poczuć humoru miał przednie. Dowcipem kwitował niejedną sytuację. Kiedy kręciiliśmy „Miasto nieujarzmione”, w przerwie między zdjęciami pan Jan zaprosił mnie na kawę. Zamawiając ją nie zauważył, że przed nim przy kontuarze stał jakiś młody człowiek.

— Ja tu byłem pierwszy — wykrzyknął ów młodzieniec. Kurnakowicz zmierzył go wzrokiem. — Możliwe — odpowiedział — ale ja się pierwszy urodziłem...

Pan Jan pochodził z kresów. Toteż kiedy grał swojego znakomitego Horodniczego w Gogolow-

wadzone były w najdziwniejszy sposób: część lekcji po litewsku, a część — po polsku. Chodziło przecież tylko o to, aby się czegoś nauczyć, zrozumieć. I tylko jeden nauczyciel nie używał żadnego innego języka poza litewskim. Ale można było zdawać u niego egzamin i po polsku, i po rosyjsku. Grunt to była wiedza.

Panowała też między nami w tych niebezpiecznych czasach zadziwiająca solidarność. Pamiętam taki wypadek. Pewnego razu przyszliśmy na lekcję i w przerwie skonstatowaliśmy, że portret Hitlera jest wyznaczony jakimś nieczytelnymi. Strach legł na szkółce. Wystarczyło, aby ktoś doniósł i mogliśmy ucieperć wszyscy. A już wychowawca, pan Petruskas — najbardziej.

Ten spokojnie kazał jednemu z uczniów stanąć drugiemu na ramionach, zdjąć portret. Potem przyszył go do ściany i oddał jej wizerunek „wodza” do umycia i spokojnie poprowadził lekcję.

Pan Petruskas bardzo ryzykował. Jako inspektor musiał donieść



skim „Rewizorze”, jego śpiewny akcent dodawał soczystości i sprawiał, że postać stawała się jeszcze prawdziwsza. Tak też było z Wielkim Księciem Konstantym.

Zachowałem w pamięci tamto przedstawienie „Rewizora” w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego (rok 1952). Z. Kurnakowicz, jak to się mówi, można było jeść łyżkami. Horodniczy — ten sprytny i chytry „dzierżmorda”, małowatki, teatralny urzędnik, brutalny i chamski wobec podwładnych, trzęsący portkami przed władzą (jego słynne: „Bardzo lubię być generałem”), zdolny był do największego upodlenia. Ileż było wspaniałych soczystości w tym przyszytych „na jeża” notablu. Śmieszno do łez i tragicznie, kiedy go ośmieszono. „Siwy walech! Po gębie, po gębie!” — krzyczał zduszonym głosem w rozpacz i wściekłości i tak serdecznie tłukł siebie po twarzy pięściami...

W Narodowym graliśmy, jak już wspominałem, „Zemstę” w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego. I jakże prawdziwie polski był Kurnakowiczowy Cześnik. Podziwiałem w tej roli mojego mistrza Jerzego Leszczyńskiego. Wydawało mi się wówczas, że żaden aktor w roli tej mnie nie zachwyci. A jednak... Cześnik Kurnakowicza był inny, taki trochę hreczkojszy, bardziej charakterystyczny, niebawie zabawny, ale także bardzo polski. I tu talent znakomitego aktora podpowiedział mi nieomylnie, jakimi kolorami ma malować tę postać. Jego kresowy zawiadła perł się humorem, rozsadał temperamentem uroczę węgtrza, dzieło Władysława Daszewskiego...

Od dawna marzyłem o zrobieniu audycji radiowej o Kurnakowiczu. Pamięć ludzka jest krótka. Szybko zapomniano o genialnym aktorze, o którym pisano po śmierci, że był jednym z największych, jakich teatr polski miał w XX wieku. Postanowiłem „pokazać” słuchaczowi Kurnakowicza, zwłaszcza temu, który go nigdy nie widział na scenie — na tle jednej roli — roli Wielkiego Księcia Konstantego. Poprosiłem o wypowiedzi

Erwina Axera, reżysera owego „Kordiana”, i Tadeusza Łomnickiego, który wówczas grał głównego bohatera. Do tych wypowiedzi dołączyłem moją. I tak w 1974 roku „poszła w eter” audycja z cyklu „W światłach rampy i za kulisami” pt. „Jan Kurnakowicz — Wielki Książę Konstanty”...

Oddajmy głos Tadeuszowi Łomnickiemu, który tak wspomina Kurnakowicza:

„Szalenie ostrożny, zadawał tyśiące pytań, męczył, był szalenie zapobiegliwy w gromadzeniu materiału o człowieku, którego miał grać. To była cecha niesamowita. On był tak nudny, że ludzie, którzy się nie orientowali, kim jest i do czego mu to służy, mogliby pomyśleć, że to jest człowiek, no... nieinteresujący...”

Na premierze zorientowaliśmy się, jak wielkiego aktora mamy w tym przedstawieniu...

Pan Jan znalazł mnie już wtedy, kiedy jako chłopiec pętałem się za kulisami wileńskiego teatru. On wówczas był już aktorem, o którym mówiono.

Urodził się z piętnem — nie boję się tego określenia — genialności. Miał już chyba od zarania swojej pracy na scenie dar odczuwania całym swoim jestestwem roli, sytuacji scenicznej. Jego aktorska intuicja zadziwiała...

... Obserwowaliśmy to zjawisko podczas prób. Granie z nim to było prawdziwa przyjemność. Jak hipnotyzator wprowadzał w trans. Pobudzał, zmuszał do reakcji. To było wspaniałe. Aktor nie zawsze grał tak samo intensywnie. On grał zawsze ogromnie emocjonalnie. Każde przedstawienie kosztowało go wiele. On dawał z siebie wszystko, na co go było stać... I zmuszał widownię do maksymalnej uwagi. Zagarniał ją. Przykuwał do siebie. Była w tym aktorze jakaś moc — chyba decydował ten ogrom talentu. Mnie jako współgrającego aktora zawsze mobilizował...

Nieuleczalna choroba nie pozwoliła Kurnakowiczowi zrealizować wielu jeszcze wspaniałych ról, które on tylko jeden mógł oprzeć blaskiem swego talentu...

NA ZDJĘCIU: Igor Śmiałowski (od lewej) z Janem Kurnakowiczem podczas próby w „Zemście” A. Fredry (1954 r.).

Nagrody czekają w redakcji

Dotychczas w redakcji znajdują się nagrody książkowe za udział w konkursie „Poznaj miasto”. Być może, niektórzy nasi Czytelnicy przeoczyli informację o ich odbiorze. Przypominamy p. Irene Butkiewicz, Regine Kaczan, Janinie Stankevičienė, że książki są w dziale stołecznym i aktualności, XI piętro, pokój 1103. Jeśli ktoś z Panie nie może osobiście zgłosić się po nie, prosimy poinformować o tym telefonicznie — 42-79-77.

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁŁO

Szkola na Kopanicy

Czy ktoś pamięta jeszcze taką dzielnicę wileńską i naszą szkołę?

Lubię czytać „Kurier”. I czytam go zwykle od deski do deski. Szczególnie odciskał mnie poruszać na jego łamach sprawy przeszłości, dziejów miasta, dawnych jego mieszkańców. Miło mi widzieć w gazecie nazwiska przyjaciół, kolegów szkolnych, nauczycieli. Te rzeczy pamięta się całe życie.

W 1940 r. podjąłem naukę w słynnym Wileńskim Gimnazjum Mechanicznym na Kopanicy. Z pewnością nie wiecie, gdzie była taka dzielnica — tam, gdzie dziś są zakłady liczników. Nasze gimnazjum było znane w całej Polsce. Podobnie jak Szkoła Techniczna na Holenderni. Przyjeżdżali do nas po „narybek” nawet z COP (Centralny Okręg Przemysłowy), zabierali najbardziej zdolnych absolwentów do pracy w Centrum, co oczywiście było wyróżnieniem

nie lada, bo zarabiano się tam bardzo dobrze.

Niedawno „Kurier” pisał o pani Teresie Skup. A jeszcze wcześniej o jej ojcu — nauczycielu historii w Gimnazjum Mechanicznym. To był mój nauczyciel. Dzięki gazecie wróciłem myślami do tamtych czasów. A wiadomo — młodość, dzieciństwo jakkolwiek ciężkie były — zapamiętują się najbardziej.

W czasie wojny i okupacji gimnazjum zostało przemianowane na Szkołę Rzemieślniczą. Potem Pierwszą Szkołę Rzemieślniczą. Uczyli się w niej i Polacy, i Litwini. Doskonale też sobą współżyli. Dotąd przyjaźnię się z wielu Litwinami z mojego roku. To światli i rozsądni ludzie. Przyjemnie z nimi się rozmawia, bo nie są zaślepieni żadnymi „lżmami” i myślą całkiem po europejsku.

Lekcje w Szkole Rzemieślniczej w czasach okupacji pro-

Z kroniki kryminalnej

KTO ZABIŁ?

Ostatecznej odpowiedzi na pytanie, kto zabił Witosa Lingysa, oczywiście, udzieli Sąd Najwyższy, ale organy praworządności oraz „Respublika” już głośno powiedziały, że wiadomo, przeciwko komu wysunie się oficjalne oskarżenie. Jako podejrzanego nr 1 wymieniamy się Igora Achremowa, przezwisko „Achrem”, następnie Wacławsław Sławickiego „Słowina”, Borysa Babiczę „Słof”, Tadeusza Wasilewskiego „Gibbon”, Edwarda Bogdziulę „Biedzia”, no i Borysa Dekanidze „Boria”. Wszyscy oni należą do mafijnego ugrupowania „Brygada Wileńska”. Sławicki i Babiczko należeli do tzw. zjednoczenia firm komercyjnych, znajdującego się przy ul. Tiltó 6 w Wilnie. Nie jest tajemnicą, że całe to zjednoczenie podobnie jak i klub „Potęsy przedsięwzięcia” najpierw grzeździł, rzeź można, aksamiitnymi rączkami gaskać przywarci, właścicieli sklepów, kawiarni, ludzi posiadających zyski ze swego biznesu, a następnie proponowali wstąpić do zjednoczenia i płacić „składki członkowskie”. Nie było to symboliczne sumy, stanowiły wysokie odsetki od dochodów i faktycznie były daniną dla mafii. Kto sobie nie życzył „bawić się” w ten zalegalizowany reket, ponosił konsekwencje w postaci pobicia, wysadzonych w powietrze lub podpalonych sklepów, kiosków itp.

W wywiadzie dla TV, udzielonym przez V. Tomkusa dla „Vakarines Žinios” nazwał on „Lietuvos Aidas”, „Vakarines Naujienas”, „Amžius” sprzedającą prasą, twierdząc, że te podkupione gazety obrzucają błotem pamięć dziennikarza, robiąc wrzawę wokół „nieprawdopodobnego” stosowania artykułu 8 pr. o prewencyjnym areszcie, dzięki któremu m.in. były zatrzymane wyżej wymienione. Jasne, że mafia będzie się bronić. Niektóre źródła podają, że Wilno zaszczylił swoją obecnością przedstawiciel amerykańskiej mafii Bratona, który „przybył specjalnym rejsem”. W grę

wchodzi wielkie pieniądze i wielkie siły. Doprawdy godni podziwu są teraz pracownicy prokuratury i policji, którzy prowadzą sprawę o zabójstwo dziennikarza. Bez przesady patrzy na nich cała Litwa i nie tylko.

Z kroniki policyjnej m. Wilna należy odnotować szybko i pomyślnie przeprowadzoną operację; podczas której zatrzymano 4-osobową bandę trudniącą się produkcją i sprzedażą narkotyków. W spełnieniu mieszczej się w jednym z bloków mieszkalnych wykryto 33,5 kg mączki makowej, której wartość na czarnym rynku wynosiła około 50 tys. litów. W stołecznym hotelu „Gintaras” do jednego z numerów wdarli się dwaj osobnicy i grożąc, zamieszkali tutaj gościów z Ukrainy, przedmiotem podobnym do pistoletu, zrabowali mu 550 USD i 3 tys. rubli. W Ślute dwaj bandyci w maskach pobili właściciela samochodu BMW i próbowali uprowadzić samochód. Na szczęście, zainteresował się szataniną przywozie przechodzący obok mężczyzna, przywołał ludzi na pomoc. Napastnicy uciekli.

We wtorek w Śwałach ukradziono „osemkę”, należącą do rosyjskiego przedstawiciela dyplomatycznego. Tym samochodem przewieziono z Wilna karę do głosowania (12 grudnia — dzień wyborów do rosyjskiej Dumy). Na przejeżdżający samochód dyplomatyczny zwrócił uwagę dyżurni inspektorzy drogowi. Zauważyli też dokąd odjechała później ta sama „osemka”. Pomogło to szybciej odnaleźć skradziony samochód, który stał za miastem. A w Tauragach grasuje banda maniak napadająca tylko na kobiety. Grozi im niebezpieczeństwo. Przedwczo-raj napadł przy starym cmentarzu na Janinę P., śpiącą do pracy. Jednakże jej głosy krzyk zwrócił uwagę przechodzących nie opodal ludzi. Gdy podbiegli, napastnik uciekł. Stąd moral — gdy ktoś woła o pomoc, trzeba ją reagować. Podobno przestępcy w jakiejś duszy są tchórzami, szybko można ich spłoszyć...

Jadwiga PODMOSTKO



Horoskop wschodni na następny tydzień

BARAN. Daj pole do popisu swojej fantazji. W pracy osiągniesz już wiele — można odpocząć. Sprawy finansowe nie zmieniaj na lepsze, należy jednak pozwolić sobie na jakieś rozrywki. Wspaniałym dniem będzie poniedziałek, trudnym — czwartek.

BYK. Czekają ciebie ciekawe spotkania z sympatycznymi ludźmi, a także nieduża podróż z wielkimi przygodami. Dla polityków i twórców jest to bardzo płodny okres. Urodzeni w roku Tygrysa powinni strzec się Lwów i nie podejmować nowej inicjatywy.

BLIŹNIĘTA. Jeśli na początku tygodnia pozwolisz sobie spokojnie płynąć z prądem, to nie wif nikogo z wyjątkiem siebie, że daremnie straciłeś czas. Grozi ci nadmiar emocji, zwłaszcza z domu.

RAK. Nie bądź winosy, a zostaniesz ci to stokróć wynagrodzone. W przeciwnym razie nabawisz się kłopotów. Odniesiesz niespodziewany sukces miłosny, jeśli wezwiesz spędzić wieczór poza domem. W pozostałych dniach nie należy jednak zbyt daleko oddalać się od domu.

LEW. W sprawach miłosnych nadal nie zdejmuj maski tajemniczości i niedostępności. Nie zapomnij jednak, że twemu partnerowi może się to w końcu znudzić, toteż znaj miarę. Niedziela nie sprzyja komercji, jeśli będziesz się opierać na wypróbowanych kontaktach i nie zaufasz ludziom spod znaku Byka. Strzeż się plotek i intryg współpracowników.

PANNA. Nie mierzysz swych potrzeb na możliwości. Mimo to należy działać, a wtedy pod koniec tygodnia inicjatywa znajdzie się w twoich rękach.

kach. W życiu osobistym nie szczególnego. Los uśmiechnie się do siebie po tym, gdy się odwróci w piętek.

WAGA. Od dawna czekasz na przychylność gwiazd. I oto ta godzina wybiła. Czas kuć żelazo, zanim gorące. Przede wszystkim w miłości. Twój sukces nieco zamrocza nieustanne spory, aczkolwiek nie jesteś ich inicjatorem.

SKORPION. Grozi ci kryzys duchowy. Szczęśliwy jest ten, który potrafi zapomnieć w pracy o wszystkich problemach tego rodzaju. W miłości namiętność, subtelność i romantyzm — to najlepsze zestaw. Tego właśnie oczekuje od ciebie ukochana osoba. Nie rozczaruj jej.

STRZELEC. Im aktywniejszy będziesz, tym bliższy sukces. Przyszły tydzień nie należy do tych, które możesz spędzić na pięciu. Jeśli masz chociaż odrobinę pieniędzy, jak najszybciej zainwestuj je w jakiś interes, ale poradź się wcześniej z kompetentną osobą. Najlepszy dzień — środa, gorszy — piątek.

KOZIOROŻEC. Nie wszystko złote, co się świeci. Jeśli zapomnisz o tej jasnawej prawdzie, to przypomni ci o niej ukochana osoba. Nie bądź skrepowany w miłości i wiedz, że miłych słów nigdy nie jest za wiele. Wygląda na to, że pieniądze same popłyną ci do kieszeni. Nie warto ich przepagać. Sobota będzie sprzyjać, środa — nie.

WODNIK. Powodzenie w interesie. W razie konfliktowej sytuacji wręczyć się zdrowy rozsądek i poczucie humoru. Poetów nawiedzi natchnienie. Przedsiębiorcy powinni jednak obawiać się „natchnienia”. Najwyższy czas na zawarcie małżeństwa.

RYBY. W tym tygodniu możesz wykazać władczą, ale pamiętaj, że nie możesz traktować kochanej osoby, jak partnera w biznesie. Nie śpiesz się z zakupami. W stosunkach z domownikami bądź cierpliwy. Dobry dzień — poniedziałek, trudny — wtorek.



Zbigniew ŚWIECH

WILEŃSKA KŁATWA JAGIELLOŃCZYKA

W osmiu niszach jak i obecnie stały drewniane, powleczone blachą srebrną posagi królów, a w próżnych dziś ramach marmurowych pod niszami i obrazami al fresco, były wprawione wielkie tablice srebrne, z rytymi na nich dziejami z życia św. Kazimierza. Na ostatku niewielka krzyżastyka, do której prowadziły małe drzwi po prawej stronie ołtarza, zawierała mnóstwo cennych srebrnych, złotych, sadzonych drogiemi kamieniami naczyń, ornatów sztych perłami i innych sprzętów.

Wszystkie te bogactwa, wszystkie wota, drogie naczynia i sprzęty poszły za Jana Kazimierza na zasilenie skarbu długą wojną i domowymi kłótniami wyczerpanego. Jan Kazimierz, zabierając za wszystko obiecał, że po ukończeniu wojny wróci kaplicę do uprzedniej świętości, lecz obietnicy nie dotrzymał, ponieważ wrócić abdykował. Józef Ignacy Krasiński o tym ogłotoceniu kaplicy z bogactw tak powiada: „...Co ojciec i brat postawił, Jan Kazimierz topił i niszczył musiał, wiedząc że nie wróci, choć wrócić przyrzekł!” Krasiński obliczył, że zabrano 292 centnary, to jest 29.200 funtów srebra.

NIE SĄDZONYM BYŁO ZYGMUNTOWI III OGŁADĄC DZIEŁA, JAKIE ROZPOCZĄŁ UMARŁ PRZED UKOŃCZENIEM BUDOWY, ALE SYN JEGO WŁADYSŁAW IV NIE ZANIECHAŁ PRACY OJCA. W ROKU 1636 ZAKOŃCZYŁ BUDOWĘ I UPIĘKSZENIE KAPLICY.

Gdy była gotowa, dnia 14 sierpnia 1636 roku odbyło się jej poświęcenie przez Abrahama Wojnę, biskupa wileńskiego oraz złożenie na ołtarzu zwłok św. Kazimierza. Akt ten został poprzedzony przez bardzo uroczystą procesję, w której uczestniczył KRÓL WŁADYSŁAW IV, DLA SŁABOŚCI ZDROWIA NIESIONY W KRZESŁE; jego siostra Anna Katarzyna, nuncjusz papieski Marius Pilonardi, kilkunastu biskupów, najznakomitsi dygnitarze Litwy, zakonnicy wszystkich klasztorów wileńskich, wojsko oraz niezliczone tłumy wiernego ludu. Zwłoki św. Kazimierza w niewielkiej drewnianej trumnie, ozdobionej w drogie kamienie, perły i złote kwiaty, niosła królowa Anna Katarzyna przy pomocy pierwszych dygnitarzy i pań litewskich. Chorągiew uwielbienia nieśli dwaj księża, zaś wodze jedwabne tejsze przytrzymywali Albert Stanisław książę Radziwiłł kanclerz Wielki Litewski oraz Stefan Pac, podkanclerz litewski. Sławny kaznodzieja i profesor wileńskiej Akademii Sarbiewski wygłosił piękną mowę, w której jadując się potwierdzenie, że św. Kazimierz zmarł w Wilnie, a nie, jak chcą niektórzy, w Grodnie czy w Miednikach. Trumienkę ze szczątkami św. Kazimierza włożono do wspaniałej srebrnej, augsburskiej roboty trumny — daru Zygmunta III, zaś tę ostatnią czterech biskupów wnieśli na ołtarz, po czym odprawiono uroczyste nabożeństwo, zaś wieczorem Wilno było iluminowane, w różnych miejscach palono sztuczne ognie, grała muzyka i strzelano z armat. Tu przerwijmy opis dzieł samej kaplicy — do burzliwych jej losów przyjdzie nam jeszcze powrócić, a tymczasem spróbujmy odpowiedzieć na zasadnicze, kluczowe pytanie, które stanowi problem nr 1:

KIEDY PRZENIESIONO SZCZĄTKI KRÓLA ALEKSANDRA JAGIELLOŃCZYKA, KRÓLOWYCH ELŻBIETY I BARBARY I DLACZEGO POZOSTAŁY PRZEZ WIEKI POD NAWĄ GŁÓWNA WILEŃSKIEJ KATEDRY?

To zaiste zdumiewające, ale Józef Ignacy Krasiński, skrupulatny kronikarz wydarzeń wileńskich, pisząc o budowie nowej Kaplicy Królewskiej św. Kazimierza w czasach Zygmunta i Władysława, wymieniając nazwisko budowniczego Piotra de Ry-Dankorsa z Amsterdamu, alii słowem nie wspomina o przenosinach trumien królewskich spod sklepienia dawnej królewskiej, zwanej później Woltowiczowską albo Niepokalanego Poczęcia NMP. Tym bardziej

— nie podaje daty, poza rokiem jej ukończenia 1636. Oznaczać to może, iż w czasach autora „Wilna” oraz „Starej Baśni” już zupełnie nie znano owych dat i całkowicie zapomniano o krypcie królewskiej, mającej uzasadnione przekonanie, iż znajduje się pod nową Kaplicą św. Kazimierza.

Zahorski, na którego po wielokroć powołuję się w tej opowieści, jest przekonany, że zwłoki królewskie Aleksandra, Elżbiety i Barbary (a na dodatek św. Kazimierza też, co jest absurdem) aż do roku 1636 spoczywały w kaplicy z napisem „Violator operis...”. Podaje niżej, iż Zygmunt III przywilejem z dnia 8 marca 1623 odstąpił Kaplicę Królewską biskupowi Woltowiczowi w zamian za jego kaplicę, na posadzie której wybudował nową okazałą królewską kaplicę — czyli św. Kazimierza. Jednocześnie biskup rozpoczął roboty około przeróbki oddanej mu dawnej Kaplicy Królewskiej... Ks. Jan Kurczewski ledwo napomyka, iż biskup Woltowicz, dając z siebie przykład, wziął się do odbudowy i ozdobienia starej Kaplicy Królewskiej (...). Kapituła pnie śledzi postępek fabryki. Przy powszechnym odnowieniu katedry pomyślano i o uporządkowaniu grobów katedralnych”. Wszystko to powinno dziać się zaraz po podjęciu umowy o zamianie kaplic między królem i biskupem, tj. około roku 1623. Jeśli tak, jeśli jednocześnie przystąpiono do budowy i restauracji, to szczątki królewskie — co logiczne — musiano przenieść w jakieś trzecie miejsce. Najwidoczniej wtedy umieszczono je „tymczasowo” w krypcie gotyckiej pod główną nawą. Śledząc literaturę historyczną, tyczącą Wilna, spotkałem się z poglądem, iż celowo zostawiono zwłoki królewskie w miejscu bezpiecznym, aby podczas licznych najazdów spoczywały w spokoju, nie narażone na rozboje. Istnieje nawet legenda wileńska, która opowiada, że tajemnicę miejsca spoczynku królewskich prochów w dawnych wiekach znali jedynie proboszcz i murator, który w testamentie, najczęściej na łożu śmierci, przekazywali ją swym następcom pod przysięgą największego sekretu. Jednak zapewne w którymś momencie urwał się łańcuch przekazicieli tajemnicy, bo dr Władysław Zahorski, pisząc swą „Katedrę Wileńską” na początku wieku XX (rok wydania 1904) pisze dosłownie tak:

„Domyś, że zwłoki króla Aleksandra i dwóch małżonek Zygmunta Augusta ostatecznie złożono w sklepie dzisiejszej Kaplicy św. Kazimierza, zdaje się potwierdzać znajdujący się w aktach kapitułnych wzmianka o tem, że w roku 1712, z powodu niebezpieczeństwa, grożącego kościołowi i Kaplicy św. Kazimierza od wylewu Wilenki i kanału, który płynął od królewskiego mylna, oddzielając dolny zamek od miasta, ksiądz Jerzy Aenuta, przełożony kaplicy, zwracał się do króla Augusta II z prośbą o zabezpieczenie grobów królewskich pod Kaplicą św. Kazimierza od wylewów. A zatem w owym czasie trumny ze zwłokami królewskimi istniały i znajdowały się pod wzmiankowaną kaplicą. Sprawiedliwie powiada Kirkor, że trudno przypuszczać, by powód tej trumny uniósł lub zniszczył, ponieważ do tej właśnie strony (południowej) katedry woda mniejszą miała dostęp niż od strony przeciwnej i właśnie ta okoliczność mogła być jedną z przyczyn, dla których zwłoki królewskie przeniesiono z dzisiejszej kaplicy Niepokalanego Poczęcia do Kazimierzowskiej. Przemiała zatem również ta okoliczność, że w obok położonym sklepie pod Kaplicą Marii Magdaleny albo biskupią, przechowywa się dotąd zwłoki Jana z książąt litewskich, biskupa wileńskiego, zmarłego w roku 1538, tj. jeszcze za życia Barbary. Można zatem mieć nadzieję, że szczątki trumien i zwłok królewskich znajdują się w sklepie pod Kaplicą św. Kazimierza, ale odnalezienie takowych nie jest rzeczą łatwą. Jeszcze na początku tylko co ubiegłego stulecia, w kaplicy z prawej strony, pod ławą dębową — istniało wejście do sklepu. Gucewicz przebudowując kościół katedralny, dopuścił się czynu, który trudno zrozumieć: mianowicie zawałił gruzami wejście do sklepów tak w Kaplicy św. Kazimierza, jak również w całej katedrze i żadnych nie pozostawił wskazówek, co w tych sklepach widział. A może miał jakiś cel ukryty, postępując w ten sposób? (podkr. Z.S.). Dzięki jednak temu zamurowaniu wejścia do sklepów, dziś nie nie wiemy, w jakim stanie znajduje się sklep pod Kaplicą św. Kazimierza, również jakie szczątki królewskie zawiera”.

Jest w tym cytacie zawarta wielka niepewność wobec tajemnicy przeszłości, ale i ładunek WIELKIEJ WIZJI. Otóż zaledwie w 27 lat po ukazaniu się tej książki Zahorskiego o dziejach wileńskiej katedry, w wyniku ogromnej powodzi, spowodowanej wylewem wiosennym Wilni stał się niemal cud: odkryto groby królewskie! Do ważnej roli architekta Wawrzyńca Gucewicza powrócimy szeroko w naszej opowieści.



SOBOTA, 11 GRUDNIA

LTV

9.00 — Dziennik 9.05 — Program dla dzieci. 10.00 — Skowronki. 10.30 — Skowronki. 10.40 — Złoty. 11.30 — Nasz jasek. 11.55 — Anons TV. 12.00 — Witaj, Francjo. 12.30 — Koncert muzyki klasycznej. 13.20 — „Przybycie powroźca” — film dok. 14.50 — Z zachodniego brzegu. 15.15 — Sport na świecie. 16.00 — Program dla dorosłych. 16.10 — Monopol. 17.00 — Podziwianie. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Festiwal kultury etnicznej. 19.10 — „Burda Modem” na Litwie. 19.20 — Pamięć. 19.45 — Anons TV. 19.50 — Film „Country Vasinagins”. 20.25 — To dopiero show. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. Prolog. 22.15 — Serial „Starzec”. „Brak niegdyś wystarcz.” 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Barwy noce (dla dorosłych). 0.05 — Koszykówka.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Dzieci w weekend. 8.30 — Paszola. Audycja dla kobiet. On i ona. 9.00 — Etnostudio. 9.30 — Wyprawa na lono przyrody. 10.00 — Program TVP. 18.00 — Mistrzostwa Włch w Koszykówce. 19.30 — Mistrzostwa NBA w Koszykówce. 20.30 — 4.50 — Program TVP.

TELE-3

8.55 — Przegląd prasy. 9.00 — Filmy animowane. 11.00 — Muzyka. 11.35 — Lekcja jęz. ang. 11.50 — Film „Czerwony namiot”. 13.55 — Muzyka. 14.00 — Wielka historia. 14.30 — Nowości dla dzieci. 15.00 — Muzyka. 15.50 — Lekcja jęz. ang. 16.15 — Piłka nożna bez granic. 17.00 — Premiera filmów. 17.15 — Wielkie cyrki świata. 18.15 — Lekcja jęz. ang. 18.30 — Audycja muzyczna. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — „Wyznania Feliksa Krulla” — film fab. 20.20 — Najlepszych piosenek Europy. 22.00 — „Wzgórza Pałki” — film fab. 23.00 — Muzyka. 24.00 — Klub dorosłych.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — „5-10-15”. 12.00 — „Nasza klub przygody” (8) — serial dok. prod. austrijskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.45 — „Morze” — magazyn. 14.15 — Apetyt na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Jesienne MTV. 16.30 — Teatr Telewizji: George Bernard Shaw — „Zolnierzy i bohater”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Kłatka — Agencja ochrony. 18.40 — Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych. 19.10 — „Dzień za dniem” (23) — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DO. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie Zoo. 21.30 — „Kiedy Harry poznał Sally” — film fab. prod. USA. 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Publicystyka kulturalna. 1.05 — Zamówienie specjalne — film fab. prod. USA. 2.25 — Oba Oba — rewia brazylijska. 3.25 — „Masteczko Hellgate” — film fab. prod. USA.

OSTANKINO

8.00 — Dziennik. 8.25 — Gimnastyka poranna. 8.35 — Ekspres prasowy. 8.45 — Sobotni poranek człowieka i zwierzęcia. 7.30 — Sport 8.00 — Maraton 15.8.30 — Film dok. 9.55 — Tenis. 10.10 — Film animowany. 10.25 — Klub muzyczny. 10.55 — Salon awiokosmetyczny. 11.10 — Upodobania. 11.25 — Teatr, który zawsze w drodze. 12.15 — Film fab. „Dwunasta noc”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Film fab. dla dzieci. Papi Dugapowicz. 14.50 — Peniadze i polityka. 15.25 — Grał, harmonio... 16.10 — Czerwony kwadrat. 16.50 — Szczegółowy przypadek. 17.50 — Spotkania. A. Sołżenicyn. 18.45 — Film fab. „Handlarze marzeń”. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Film fab. „Handlarze marzeń”. 21.30 — Co? Gdzie? Kiedy?

NIEDZIELA, 12 GRUDNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dajmy świadectwo Chrystusa. 9.35 — Liturgia. 9.40 — Program dla dzieci. 10.00 — E-Street. 10.45 — Program rozrywkowy. 11.20 — W świecie koszykówki. 12.00 — Świat jest jeden. 12.20 — Reportaż K. Mażkeli. 13.00 — Nasi przodkowie. 13.40 — Droga. 14.05 — Fest. 14.35 — Koncert zwycięz. NBA. Po roku 2000. 16.25 — Rozmowy wiekowe. 17.00 — Przegląd rozrywkowy. 17.35 — Francuski film dok. 18.30 — Dziennik. 18.35 — Archiwa kultury. Brama Rudnicka. 19.20 — Spektakl TV. „Straszliwe legendy”. 21.00 — Panorama. 21.30 — Zagadkowy językowa „Znasz naszowego — znasz drogi”. 22.30 — Komedia USA „Ostatnia straż”. 23.30 — 4.50 — Program TVP.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Dzieci w weekend. 8.30 — Krok. 9.00 — Tam. 9.30 — Spotkania. Rzyśler. I. Bużenie. 10.00 — Program TVP. 17.00 — Przegląd rozrywkowy NBA.

17.35 — Sztalety. Wystawy. 18.00 — 3.05 — Program TVP.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Film „Starzy” — rozbiórki. 12.35 — Lekcja koszykówki. 12.50 — Okno na przyrodę. 13.05 — Lekcja jęz. ang. 13.40 — Muzyka. 14.35 — Mistrzostwa NBA. 15.35 — W świecie zwierząt. 16.35 — Lekcja jęz. ang. 16.50 — Cudowny świat W. Disneya. 17.40 — Audycja muzyczna. 18.10 — Muzyka. 18.35 — Lekcja jęz. ang. 18.50 — Horoskop. 19.00 — Wiadomości tygodnia. 19.25 — Dla dzieci. Co dzień światło. 19.35 — Film „Łosć — olbrzym morski”. 21.05 — Muzyka. 22.00 — Film „Chwaka”.

WARSZAWA

10.00 — „Zamek Eureka” (49) — serial prod. USA. 10.25 — Telekanal. 11.00 — „Pugwali” (ost) — serial prod. australijskiej. 12.00 — Telewizyjny koncert zwycięz. 13.30 — Tęczy Music Box. 14.20 — Z kamerą wśród zwierząt. 14.45 — Złote lata komedii angielskiej. „Genowefa” — film z 1953 r. 16.15 — Reportaż. 16.30 — Sto pytań do... 17.00 — Podróż na celuloiz. 17.40 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.30 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 19.20 — 7 dni — świat. 20.00 — Wioszczyńca. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Requiem dla Grenady” (7) — serial prod. hiszpańskiej. 22.10 — Sportowa niedziela. 23.00 — Sentymenty — Wcześor drugi. Dżinsowy sztalety — program Agnieszki Osieckiej. 23.50 — „Peer Gynt” — program muzyczny-baletowy. 0.30 — „Piekło milczenia” — film fab. prod. USA. 1.05 — Walce Fryderyka Chopina.

OSTANKINO

7.00 — Godzina uoduchowienia. 8.00 — Bez przerw. 8.30 — Wczesny ranek. 9.00 — Zanim wyszłoby w domu. 9.30 — Ciągienie „Sportyści”. 9.45 — Jutrzenka. 10.35 — Poligon. 11.05 — Maraton. 11.45 — Panorama. 12.25 — Jestem bohater. 13.00 — Kuchnia francuska dla was. 13.10 — Film dok. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — Międzypaństwowa spółka TV „Mir”. 14.55 — Film animowany. 15.45 — Telecizja. 15.55 — Międzypaństwowa Puchar w pięciobój. AC Milan. „Sao Paulo”. (Brazylia). 17.45 — Wiadomości. 18.00 — Stacja marzeń. 18.55 — Międzypaństwowa akcja „Konstytucja Rosji — wadza-94”. 19.10 — O pogodzie. 19.15 — Film fab. 21.00 — Nie dzieln program inform.-publ. 21.45 — Sportowy weekend. 22.00 — Międzypaństwowa akcja „Konstytucja Rosji — wadza-94”. Podczas przerw 23.00 — Dziennik.

PONIEDZIAŁEK, 13 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.15 — 9.40 — Kino, kino (w jęz. ang.). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości w jęz. ros. 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial TV „Rajską plażę”. 20.00 — Studio sportowe. 20.45 — 1.02.03. 20.45 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 21.00 — Panorama. 21.35 — Wcześor spółki „Turner USA”. Film fab. „Śmierć dla pieniędzy”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Film dok.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 19.30 — Międzyświat. 19.40 — Khaki. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Złoty history. 20.30 — Film „Kwaidan” (2 z Japonia). 22.15 — Giza M. Miss lato-93. (II). 22.30 — Bałtyckie nowiny. 23.45 — Giza M. Miss lato-93. (II). 23.00 — Jazz. 23.30 — Na ekranie Charles Chaplin. 24.00 — 3.00 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 8.30 — 10.00 — Puchar świata w dwuboju zimowym. 11.00 — Muzyka. 11.05 — Film „Bez świadków”. 12.40 — Lekcja jęz. ang. 12.45 — Przerwa. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Nariarstwo w stylu wolnym. 18.00 — Życie na Ziemi. 18.30 — Program z Kiejdan. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.30 — Film „Przegląd kucharzy”. 20.25 — W świecie auto i motospoty. 20.55 — Dziennik TELE-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Film dok. 22.00 — Film „Double X” (detektyw). 23.34 — Lekcja jęz. ang. 23.40 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.55 — Mistrzostwa Jedyka. 12.00 — Przyjemne z pozytywem. 12.20 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.40 — Od niewiadomości do przedszkola. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Family Album” (11). 13.40 — Język angielski dla najmłodszych. 13.45 — Luz — program nastolatów. 14.30 — 16.55 — Telewizja Edukacyjna. 17.05 — Luz — program nastolatów. 17.50 — Muzyka Jedyka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Laboratorium — „Grzyby”. 18.40 — Prawo i bezprawie. 19.05 — „Rosaenne” — serial komediowy prod. USA. 19.30 — Sztuka nie sika. 20.00 — Wiadomości. 21.00 — Prosto z Belwederu. 21.20 — Teatr TV.

Ronald Harwood — „Sztuka przekładu”. 21.50 — Miniatury. 22.55 — Film dokumentalny. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorać linia. 0.25 — Muzyka Jedyka. 0.35 — „Życie na sprzedaż”. 2 — serial prod. włoskiej. 2.05 — Przeboje Bogusława Kacyńskiego.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — Film fab. „Drobnostki życia”. 9.10 — Co? Gdzie? Kiedy? 10.20 — Talenty i wielbiciel. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Bramka. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Prognoza muzyczna. 15.40 — Talenty i wielbiciel. 16.20 — Godzina gwiazd. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Dokumenty i tury. 17.35 — Tenis. 18.20 — O pogodzie. 18.25 — Miniatura. 18.40 — Echa tygodnia. 19.10 — Gra TV „Jak zostać bogatym”. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. „Drobnostki życia”. 21.15 — Beau Monde. 21.30 — W poszukiwaniu utraconego. 22.15 — Życiorys. 22.45 — Broker. 22.50 — Posłuchaj. 23.25 — Dżem. Podczas przerw — Wiadomości. 0.05 — Ekspres prasowy.

WTOREK, 14 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. franc. 9.15 — Serial „Rajską plażę”. 9.40 — Witaj, Francjo. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Dziennik (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial USA „Znowu ty”. 19.55 — Anons TV. 20.00 — Lekcja jęz. niem. 20.15 — Ktoś kogoś... 21.00 — Panorama. 21.35 — „Nie potrzebni”. 22.05 — Film fab. z cyklu „Historia Hollywood”. „Zamknięty plac”. (USA). 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Na zakończenie roku J. Mykolajczaka-Putnasa. 23.50 — Wcześor jęz. zowy.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobik. 10.00 — Nariarstwo górskie. 11.00 — Film „Łosć — olbrzym morski”. 12.30 — Lekcja jęz. ang. 12.35 — Przerwa. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Amerykańska piłka nożna. 18.30 — Program z Poniewie. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Film „Santa Barbara”. 20.15 — Ciekawki ludzi. 20.45 — Muzyka. 20.55 — Wiadomości TELE-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Film dok. 22.05 — Film „Pekiny świat”. 23.36 — Lekcja jęz. ang. 23.40 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Życie” (13) — serial prod. japońskiej. 11.45 — „Ścisłe jawne” — wojewski program publicystyczny. 12.00 — Giełda pracy, giełda zasobów. 12.30 — Klub samoty. 12.35 — Poznaj siebie. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 — Telewizja Edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Encyklopedia II wojny światowej. 18.40 — W kinie i na kasecie. 19.05 — „Murphy Brown” — serial prod. USA. 19.30 — Obok nas. 20.00 — Wiadomości. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sejmogrom — magazyn parlamentarny. 21.25 — „Skarga” — film fab. prod. polski. 22.55 — „Chłodnym okiem”. 23.25 — Program rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorać linia. 0.25 — Muzyka Jedyka. 0.30 — Niezwykłe biografie. „Portret artysty z czasów starożytności” — film dok. o reżyserze Januszku Nasterze. 1.30 — „Sabat”. 2.10 — „Ślodka w Jedyne”.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Wesołe nuty. 8.40 — Film fab. „Po prostu Maria”. 9.30 — Czołwieki i prawo. 10.00 — Film anim. 10.10 — Nowe imiona. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Powrót do Eden”. 11.40 — Dziennik. 14.25 — Wiadomości dla ludzi interesu. 14.40 — Konwersja i rynek. 15.10 — Notes. 15.15 — Działalność. 15.25 — Film anim. 15.50 — Album poetycki. 16.10 — Nowe imiona. 16.50 — Technodrom. 17.40 — Dziennik. 17.25 — Mektowa. 17.40 — 17.45 — Dokumenty i losy. 17.50 — Abecadło przywiera. 18.00 — O pogodzie. 18.05 — Film „Po prostu Maria”. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. „Życie prywatne”. 21.00 — Pod koniec Złoty. 21.30 — Podczas przerw 0.23.00 — Dziennik. 0.40 — Ekspres prasowy.

ŚRODA, 15 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.15 — Album rodzinny. 9.40 — Audycja o kierownictwie biznesu. 10.05 — Z serial „Starzy”. „Potokiem”. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Lekcja jęz. ang. 18.15 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik

BBC. 19.30 — Rajską plażę. 20.00 — „Puls przedsiębiorczości”. 20.25 — Partnerstwo na rzecz pokroju. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.35 — Wsalach koncertowy świat. 22.55 — Loty. 23.00 — Ostatnia szansa”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Gwiazdy rocka. 0.35 — Koszykówka.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobik. 10.00 — Nariarstwo górskie. 11.00 — Muzyka. 11.05 — Film „Santa Barbara”. 11.55 — Lekcja jęz. ang. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Film. 16.00 — Muzyka. 17.30 — Eurofani. 18.00 — Lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Program z Jurbojka. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Na 25-lecie programu CBS. 20.15 — Klub L. 20.55 — Wiadomości Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Wolne studio. 22.00 — Na 25-lecie programu CBS. 23.00 — Zawody NBA.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — „Mama i ja”. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat” — magazyn reporterski. 12.15 — Spotkania sentymentalne. „Lidia Wysocka i jej piosenki” (2). 12.45 — „W środku lasu” — reportaż. 13.20 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.45 — Baw się dla mnie. 14.30 — Telewizyjny konkurs dla młodzi. 14.50 — 16.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Baw się z nami — telewizyjny konkurs dla młodzi. 17.50 — Muzyka Jedyka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Największe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — „Masteczko niepokojem uspięne” — reportaż. 19.05 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport. 23.05 — „Rytm serca” (1) — koncert galowy z udziałem gwiazd teatru, filmu i estrady. 24.25 — Wiadomości. 0.15 — Gorać linia. 0.25 — Muzyka Jedyka. 0.30 — „Królewskie polowanie na Słońce” — film fab. prod. ang. 2.15 — Czas na bezsenność.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — „Sroka”. 8.40 — Koncert. 9.25 — Muzeum rewolucji: między przeszłością i przyszłością. 9.55 — Filmy anim. 10.20 — Dziennik. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Powrót do Eden”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Muzograf. 16.00 — Między nami. 16.20 — Klub 70. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Hokej na lodzie. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Rosyjski świat. 21.25 — Serpentina. 22.25 — Benefis A. Makarewicz. 23.15 — Dziennik. 23.40 — Hokej na lodzie. 23.55 — UFO. 0.25 — MTV. 1.25 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 16 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Dziennik w jęz. niem. 8.55 — Dziennik w jęz. franc. 9.15 — Serial „Rajską plażę”. 9.40 — 9.55 — Lekcja jęz. niem. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial USA „Znowu ty”. 19.55 — Anons TV. 20.00 — Telekolektyw. 20.30 — „22”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Wielka Niedzielnica. 22.15 — Serial angielski „Niespokojna służba”. „W nowym miejscu”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Rock weekend.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 19.30 — Problemy. Poglądy. Perspektywy. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Jeszcze nie śpił. 20.30 — Mój kraj. 21.30 — Ring TV. Nie szukaj słowa w kieszeni”. 22.00 — Ułewska koszykówka. 22.15 — „Topauto-93”. 22.30 — Nowości bałtyckie. 22.45 — „Królewskie nesele”. Film USA. 0.30 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Wiadomości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobik. 10.00 — Muzyka. 10.10 — Prezentacje K-2. 11.05 — Film „Czapka”. 12.30, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Film anim. 16.00 — Muzyka. 18.00 — Wielka rodzina. 18.30 — Program Poniewiejskiej TV. 19.00 — Wcześor. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Show gentlemenów. 20.45 — Informacja Tele-3. 20.55 — Wiadomości Tele-3. 21.00 — Wiadomości CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Podstawy finansowe. 22.25 — Film.

WARSZAWA

10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 — „Policianci z Miami” (12) — serial sens. prod. USA. 11.55 — Muzyka Jedyka. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn Notowań. „Solone, wędzone” — Ryby pod mikroskopem. 13.45 — Dłubadłowy. Raj — magazyn młodzieżowy oraz film prod. z serii „Pan Bann”. 17.40 — 16.55 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik

— Telewizja edukacyjna. 17.05 — „Raj” — magazyn młodzieżowy. 17.50 — Muzyka Jedyka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Milard w rozumie — telewizyjny dla 19.00 — „Energetyczna alternatywa” (1) — serial. 20.40 — 20.50 — Znak z czasu — magazyn katolicki. 20.00 — Tęczy Mini Box. 20.10 — Wiadomości. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Bilans — magazyn rządowy. 21.20 — „Policianci z Miami” (12) — serial prod. USA. 22.10 — Tyłko w Jedyne. 23.00 — Country Ameryka. 23.25 — „Pęgaż” — magazyn alfabetyczny. 23.30 — „Kłopoty z głosem” — magazyn gospodarczy. 0.20 — Gorać linia. 0.30 — Muzyka Jedyka. 0.35 — „W imię ojczyzny” — impreza wokali wydział w Kopalinie Wóje w 1981 r. 0.45 — „O marzeniach sennych”. film. 1.35 — To lubię. 2.35 — I Międzynarodowy Festiwal Jazzowy Warszawa-91.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — Serial „Po prostu Maria”. 9.25 — Do lat 16! więcej. 10.10 — Rosyjski świat. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial „Powrót do Eden”. (16). 13.15 — Rozmaitości. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Hokej na lodzie. 18.00 — „Rozmaitości”. 18.10 — 16.00 — Do lat 16! więcej. 17.40 — Abecadło przywiera. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.45 — „Klub Balu Papugi”. 19.40 — Dobranoc. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Loteria „Milion”. 21.15 — Serial „Twin Peaks” (13). 22.10 — Hiparada Ostankino. 23.15 — Dziennik. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 0.20 — Ekspres prasowy.

PIĄTEK, 17 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. franc. 9.15 — Serial „Policianci z Miami” (8). 10.05 — Program edukacyjny dla dzieci w jęz. ang. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Videomagazyn mody. 19.55 — TV wiadomości. 20.00 — Album rodzinny. 20.25 — Amerykańskie TOP-10. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Policianci z Miami” (9). 22.20 — Aleja Latwych. 22.40 — Telegra „Pół na pół”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio MT. 0.20 — Mecz koszykówki ligi łtewskiej.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Mistrzostwa w koszykówce ligi łtewskiej. „Stabyta”. „Neca”. 19.30 — Koncert. 20.00 — Program TVP.

TELE-3

Rocznice tygodnia

* Przed 130 laty, 13 grudnia 1863 r. urodził się **Józef Łukasiewicz** (zm. 1928), geolog, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

* 13 grudnia 1763 r. urodził się **Tomasz Życki** (zm. 1839), matematyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

* Przed 120 laty, 13 grudnia 1873 r. urodził się **Walerij Briusow** (zm. 1924), rosyjski poeta, powieściopisarz i literaturoznawca, wybitny przedstawiciel symbolizmu rosyjskiego.

* 14 grudnia 1923 r. urodził się **Antanas Jonynas** (zm. 1976), pisarz litewski.

* Przed 120 laty, 14 grudnia 1873 r. zmarł **Jean Louis Agassiz** (ur. 1807), szwajcarski zoolog, paleontolog i geolog.

* 14 grudnia 1888 r. urodził się **Kristupas Čibiras** (zm. 1942), działacz społeczny, ksiądz, pedagog.

* Przed 180 laty, 15 grudnia 1813 r. urodził się **Ludwik Adam Jucewicz** (zm. 1846), etnograf, historyk literatury.

* 15 grudnia 1883 r. urodził się **Marian Szykowski** (zm. 1952), historyk literatury polskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Uniwersytetu Karola w Pradze.

* 16 grudnia 1948 r. ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu” — organu KC PZPR.

* Przed 90 laty, 17 grudnia 1903 r. bracia Orville i Wilbur Wrightowie odbyli pierwszy w świecie lot samolotem wyposażonym w silnik. Lot trwał 12 sek. i miał długość 53 m.

* 17 grudnia 1903 r. urodził się **Erskine Caldwell** (zm. 1987), pisarz i publicysta amerykański.

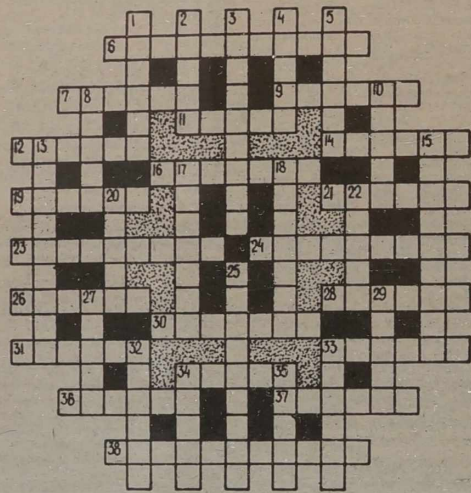
* Przed 130 laty, 18 grudnia 1863 r. urodził się **Edvard Munch** (zm. 1944), norweski malarz i grafik, premier ekspresjonizmu w Skandynawii.

* 18 grudnia 1968 r. zmarł **Stanisław Pigoń** (ur. 1885), filolog, edytor, badacz literatury polskiej.

* Przed 180 laty, 19 grudnia 1813 r. urodził się **Thomas Andrews** (zm. 1885), chemik i fizyk irlandzki, odkrywca istnienia temperatury krytycznej, twórca teorii ciążkości gazowego i ciekłego stanu materii.

* 19 grudnia — przypada 100 rocznica urodzin **Julii Dwarionaitė** (zm. 1947), litewskiej śpiewaczki i aktorki.

* 18 grudnia 1928 r. zmarł **Jan Dybowski** (ur. 1855), polski podróżnik i agronom.



ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 6 — igrzeczka, 7 — w muzyce szybko, 9 — gaz musztardowy, 11 — prowizoryczny budynek do przechowywania sprzętu, 12 — spuścizna, otrzymany majątek, 14 — lewa strona bilansu, 16 — zapas, 19 — przymusowy pobór do wojska, 21 — obraz przedstawiający ogólny widok miasta, 23 — mały samolot sportowy, 24 — tryb, sposób załatwiania jakiejś sprawy, 26 — tymczasowe schronienie z gałęzi, 28 — część maszyny wirnikowej, 30 — ręczne sito z drobnej siatki, 31 — kierownik chóru w synagodze, 33 — duchowny protestancki, 34 — teren wodny, 36 — żywy taniec kabaretowy, 37 — litewskie imię żeńskie, 38 — biskup zarządzający diecezją.

PIONOWO: 1 — astronomiczna jednostka długości, 2 — podniosły ton wyrażania się, 3 — córka Kasjopeli, 4 — georginia, 5 — graficzny odpowiednik głaski, 8 — rzeźbiarz, autor „Myśliciele”, 10 — port w Szwecji, 13 — argumentowane przekonywanie, 15 — piłka wodna, 17 — wyborca, 18 — iwa albo rokitka, 20 — ptak z rodziny drapieżnych, 22 — rezultat, wynik, 25 — flaming, 27 — jedna z wazek, 29 — pierwiastek chemiczny, 32 — najlepszy wynik w sporcie, 33 — podwyższenie dla mówcy, 34 — rzecz zabytkowa, 35 — przechlebny zenitowi.

Rozwiązanie szyfrogramu z 4 grudnia

Wyrazy: Klitamejstra, Święciany, Paździor, Dżambul, Cmielów, hunter.
Aforyzm: „Prawie każda kobieta byłaby wierna chętnie, problem jednak jest w tym, aby znaleźć mężczyznę, któremu można by dochować wierności”.

PRZYGOTOWUJEMY
kierowców kategorii B, C, E dla
uczniów szkół średnich zniżka 10
proc.

Tel. 51-22-23.

(Zam. 2871)

SPRZEDAJE SIĘ
3-pokojowe mieszkanie w
śródmieściu (ul. Algirdo). Vilnius,
tel. 63-37-90. Telefonować od
godz. 10.00 do 20.00

(Zam. 2869)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.
Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 2824)

SPRZEDAJE SIĘ
tanie nowy komplet mebli do
sypialni „Karmen” w kolorze
białego marmuru. Cena 700 USD z
montażem i dostawą w mieście (re-
publice).

Vilnius, tel. 77-64-93.

(Zam. 2844)

DROGO KUPUJEMY
wszelkiej próby złoto, platynę.
Vilnius, tel. 63-72-04.

(Zam. 2773)

Sklep jubilerski
„PERLAS”
po wysokiej cenie skupuje
złoto i platynę różnych prób,
ordery Lenina, pallad, srebro
techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Vilnius, Naugarduko 30,
tel. 26-15-56.

(Zam. 2851)

**POLSKA
SPÓŁKA**
wynajmie 3-pokojowe
mieszkanie na Starówce lub w
centrum Wilna.
Telefonować: od godz. 10
do 14 — 62-46-09.

(Zam. 2860)

PRZEDSIĘBIORSTWO
„MODUVA”
z okazji świąt Bożego Narodzenia sprzedaje i montuje gazomierze z
10-procentową zniżką.
Zwracać się: Vilnius, tel. 567-578.

(Zam. 2866)

**POSZUKUJESZ
NOWYCH PARTNERÓW?**
Chcesz, żeby o Tobie
i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce?
Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”.
Pragniesz by usłyszano o Tobie w Niemczech?
Gazeta „Europacenter” czeka na Twoje ogłoszenie.
Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji
„Kurier Wileński”.
Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114.
Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

**DROGO KUPUJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE.**
Vilnius, Kalvarijų 62 (naprze-
ciwko rynku), tel. 73-21-72.

(Zam. 2854)

DROGO KUPUJEMY
czeki inwestycyjne.
Tel. 22-73-75 od godz. 10.00 do
17.00.
Adres: Vilnius, ul. šv. Stepono
2 (Siedziba Zarządu Miejskiego
ZPL, pokój 3).

(Zam. 2865)

**STALE ORGANIZUJEMY
WYCIEZKI**
po zakupy DO WAR-
SZAWY na stadion.
Vilnius, tel. 22-42-45.

(Zam. 2850)

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego,
Vilnius, tel. 22 70 17

**DROGO KUPUJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE.**

Rozliczamy się od
razu.
Vilnius, Jasinskio 1/8,
tel. 22-31-70.

(Zam. 2838)

OKAZJA!
„PRZYJACIOŁKA”,
„PANORAMA”, „KO-
BIETA I ŻYCIE” oraz
inne czasopisma z Polski
najtaniej do nabycia w
księgarni „Saturnas”
oraz w dziale reklamy
„Kurier Wileński”,
pokój 1114.

Znad Wilni

Radio 73.34 / 105.1 FM

Radio „Znad Wilni” codziennie
proponuje następujące pozycje progra-
mu:

- Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Gość radia „Znad Wilni”: 8.30.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30.
- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert zyczeń: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia „Znad Wilni”: 12.05.
- Sport: 13.30, 21.30.
- Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs „3 x tak”: 17.05.
- Dzisiaj w telewizji: 17.30.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranoc: 20.30 (sobota, nie-
działa — konkurs dla najmłodszych).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.
- Dział reklamy radia „Znad Wilni”: 25.00 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

EKRANY

PERGALĖ — „Na Derybasow-
skiej dobra pogoda, w Braitonbitch —
znów deszcz” (Rosja, komedia) o 12,
14, 16, 18, 20.
VILNIUS — 10-19 grudnia
„Ucieczka od praworządności” (USA)
o 11.30, 14.15, 17, 19.40.
AUSRA — „Naga prawda” (USA,
komedia dla dorosłych) o 10.30, 12.20,
14.10, 18.40, 20.30. „Król żartów”
(Indie, dwie serie) o 16.

KALENDARIUM

* **Sobota (11.XII)** jest 345 dniem
1993 r. Do końca roku 20 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Damazego, Waldema-
ra.
* **Wschód Słońca** — 8.32, zachód
— 15.53. Długość dnia 7 godz. 21 min.
Niedziela (12.XII)
* Imieniny: Adalajdy, Aleksandra,
Konrada, Konstantego.
* **Wschód słońca** — 8.33, zachód
— 15.53. Długość dnia 7 godz. 20 min.
Poniedziałek (13.XII)
* Imieniny: Eugeniusza, Łucji,
Otylii.
* **Wschód słońca** — 8.34, zachód
— 15.53. Długość dnia 7 godz. 19 min.
* **Księżyc**. Nowo 11 godz. 28 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorolo-
giczna przewiduje na 11 grudnia zach-
murzenie z przejaśnieniami, opady,
wiatr południowy, umiarkowany. Tem-
peratura 2-4 stopnie ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni
krótkotrwałe opady, temperatura w
nocy — około 0 stopni, w dzień od -1
do +4.

Dziennik wydania:
Henryk MAŻUL
Marian BOGDZIŃ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMILO
Anna RZEWUSKA

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —
pr. Laisvės 60,
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.

**KURIER
Wileński**

Dziennik
społeczno-polityczny Sejmu
i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 4247

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,
życia wsi — 42-79-88, 42-79-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77,
handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,
telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-85, komercyjny oraz
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci — 42-78-90,
45-03-95, społeczniczy — 52-780, świąteczni — 44-21-46, trocki i szaryn-
ki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,
42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.